

Maciej Żuczkowski
Instytut Pamięci Narodowej

PRASA POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ – WOLNOŚĆ, RÓWNOŚĆ, NIEPODLEGŁOŚĆ WOBEC LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Polska Partia Socjalistyczna – Wolność–Równość–Niepodległość (PPS-WRN) była jednym z czterech najważniejszych konspiracyjnych ugrupowań politycznych Polskiego Państwa Podziemnego. Podczas II wojny światowej popierała, chociaż nie bezkrytycznie, rząd Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie¹. Analogicznie jak i inne konspiracyjne partie polityczne dążyła do pozyskania nowych zwolenników, a także wzmocnienia swojej pozycji na konspiracyjnym scenie politycznej. W tym celu podejmowała zarówno w oficjalnych dokumentach, jak i na łamach prasy konspiracyjnej kluczowe dla społeczeństwa polskiego zagadnienia światopoglądowe i społeczne. Jednym z nich, zarazem najtragiczniejszym, była kwestia stosunku do ludności żydowskiej na okupowanym terytorium II Rzeczypospolitej. Szczególnego

¹ PPS-WRN jest to przyjęta w historiografii nazwa dla najważniejszego (ale nie jedyngo) nurtu konspiracji socjalistycznej odwołującego się do przedwojennej PPS. W jej ścisłym kierownictwie przez cały okres wojny zasiadali członkowie przedwojennego kierownictwa partii: Tomasz Arciszewski – przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS (CKW PPS) od 1931 r., Kazimierz Pużak – sekretarz generalny PPS od 1921 r., i Zygmunt Zaremba – przedwojenny członek CKW PPS. Ze względów konspiracyjnych partia posługiwała się nazwą WRN do maja 1944 r. Wtedy jej kierownictwo podjęło decyzję o powrocie do tradycyjnej nazwy PPS. W historiografii dla ułatwienia i odróżnienia od innych nurtów konspiracji socjalistycznej zwykle się pisać PPS-WRN dla całego okresu okupacji. Najszerzej jak dotąd o konspiracji socjalistycznej pisał Krzysztof Dunin-Wąsowicz (zob. K. Dunin-Wąsowicz, *Polski ruch socjalistyczny 1939–1945*, Warszawa 1993).

znaczenia temu zagadnieniu nadawała zbrodnicza polityka III Rzeszy, zakończona wymordowaniem przytłaczającej większości Żydów polskich.

Niniejszy artykuł jest próbą analizy sposobu, w jaki socjaliści spod znaku PPS-WRN² na łamach swojej prasy, odnosili się do ludności pochodzenia żydowskiego, jak reagowali na narzucane przez Niemców przepisy prawne regulujące życie tej prawie 3,5-milionowej mniejszości³, jak opisywali dokonujący się na ich oczach Holokaust, a także w jaki sposób, wykorzystując swoje bardzo ograniczone możliwości propagandowe, starali się wpływać na ogół Polaków, aby przeciwdziałać polityce okupanta.

Stan badań i baza źródłowa

Podjęcie zagadnienia stosunku prasy PPS-WRN do ludności żydowskiej w czasie II wojny światowej jest o tyle istotne, że do tej pory nikt nie pokusił się o próbę takiej całościowej analizy, co swego czasu postulował Paweł Szapiro⁴. Dysponujemy jednak wieloma publikacjami, w których można znaleźć informacje na ten temat. Na pierwszym

² W okresie wojny stosowano również nazwy: Ruch Mas Pracujących Miast i Wsi oraz – w ymienne – Ruch Mas Pracujących Polski (dalej: RMPP), (*ibidem*, s. 36). Obu nazw używano jednak jedynie w dokumentach oficjalnych, a na co dzień posługiwano się akronimem WRN (zob. M. Żuczowski, *Pierwsze miesiące konspiracyjnej działalności Polskiej Partii Socjalistycznej Wolność-Równość-Niepodległość* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 1, oprac. zbiorowe, Warszawa 2015, s. 203).

³ Przyjmuje się, że w momencie wybuchu II wojny światowej na terytorium II RP mieszkało 3 mln 474 tys. obywateli polskich narodowości żydowskiej. Stanowiło to około 10 proc. wszystkich obywateli II RP (W. Bartoszewski, *Z. Lewinówna, Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, Kraków 2013, s. 5).

⁴ P. Szapiro, *Prasa konspiracyjna jako źródło do dziejów stosunków polsko-żydowskich w latach II wojny światowej – uwagi, pytania, propozycje badawcze*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” 1988, nr 3/4, s. 199. Najbliżej postulowanej przez Pawła Szapiro analizy był Bohdan Chrzanowski, który w swoim artykule napisanym z perspektywy geograficznej (a nie chronologicznej) wykorzystał dwa tytuły prasy PPS-WRN: „WRN” oraz „Gwardię Ludową” (o obu tych tytułach prasowych dalej), (B. Chrzanowski, *Eksterminacja ludności żydowskiej w świetle polskich wydawnictw konspiracyjnych*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” 1985, nr 1/2, s. 85–103). W tomie *Żegota. Ukryta pomoc* znajduje się zaś obszerny rozdział poświęcony analizie stosunku krakowskiej prasy konspiracyjnej do zagłady Żydów na przykładzie m.in. wydawanej przez krakowskich socjalistów „Wolności” (odmiennej od „Wolności” uwzględnionej w niniejszym tekście), (zob. K. Kocik, *Krakowska prasa konspiracyjna wobec zagłady Żydów na przykładzie „Wolności” i „dziennika polskiego”* [w:] *Żegota. Ukryta pomoc*, red. B. Heksel, K. Kocik, Kraków 2017, s. 31–108). Oprócz tego ukazało się wiele tekstów naukowych analizujących bądź generalny stosunek polskiej prasy konspiracyjnej wobec ludności żydowskiej i jej zagłady (zob. dalej), bądź publicystykę poszczególnych tytułów prasowych w tym temacie (zob. m.in.: J.D. Zimmerman, *The Polish Underground Press and the Jews. The Holocaust in the Pages of the Home Army's Biuletyn Informacyjny, 1940–1943* [w:] *Warsaw. The Jewish Metropolis. Essays in Honor of the 75th Birthday of Professor Antony Polonsky*, red. G. Dynner, F. Guesnet, Boston 2015, s. 437–466).

miejscu należy wymienić te autorstwa Krzysztofa Dunina-Wąsowicza, opisujące postawę, potraktowanego jako jedna całość ruchu socjalistycznego względem walki i zagłady ludności żydowskiej⁵. W dalszej kolejności należy wspomnieć o monografiach bądź artykułach naukowych, dotyczących szeroko rozumianych relacji polsko-żydowskich w okresie II wojny światowej, gdzie można znaleźć informacje o postawie PPS-WRN i jej prasy, autorstwa m.in. Władysława Bartoszewskiego⁶, Bohdana Chrzanowskiego⁷, Klaus-Petera Friedricha⁸, Andrzeja Friszkego⁹, Jerzego Jarowieckiego¹⁰, Dariusza

⁵ K. Dunin-Wąsowicz, *Polski ruch socjalistyczny wobec walki i zagłady warszawskiego getta*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” 1973, nr 2/3 (86/87), s. 137–145; *idem*, *Polski ruch socjalistyczny wobec problemu getta warszawskiego*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” 1978, nr 3/4 (107/108), s. 17–26; *idem*, *Polski ruch socjalistyczny wobec walki i zagłady Żydów w czasie okupacji niemieckiej w Polsce* [w:] *Polskie podziemie polityczne wobec zagłady Żydów w czasie okupacji niemieckiej*, red. I. Borowicz, Warszawa 1988, s. 11–21; *idem*, *Socjaliści polscy wobec walki i zagłady Żydów*, „Dzieje Najnowsze” 1993, nr 1, s. 41–59; *idem*, *Socjaliści polscy wobec walki i zagłady Żydów* [w:] *Spółczesność polska wobec martyrologii i walki Żydów w latach II wojny światowej*, red. K. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1996, s. 75–94. Wszystkie wymienione artykuły oparte są na zbliżonej bazie źródłowej, a dwa ostatnie obszernymi fragmentami są tożsame (odnaleźć też w nich można fragmenty zapożyczone z artykułu z roku 1973). W monografii Krzysztofa Dunina-Wąsowicza *Polski ruch socjalistyczny 1939–1945*, poświęconej ruchowi socjalistycznemu w czasie wojny, zagadnieniu stosunku socjalistów do omawianego w niniejszym tekście problemu poświęcony został osobny rozdział (zatytułowany identycznie jak dwa wyżej wspomniane artykuły: *Socjaliści polscy wobec walki i zagłady Żydów*). Obszernymi fragmentami jest on również tożsamy z wyżej wspomnianymi artykułami tegoż autora.

⁶ W. Bartoszewski, *O Żegocie relacja poufna sprzed pół wieku*, red. M. Zając, Warszawa 2013 (w tekście można znaleźć szereg informacji o zaangażowaniu socjalistów w pomoc ludności żydowskiej); *idem*, *Polska podziemna a walka getta warszawskiego*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” 1973, nr 2/3, s. 45–66; W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, *Ten jest z ojczyzny mojej...* W tej ostatniej publikacji zamieszczono m.in. relacje: Stefana Sendliaka, Tadeusza Seweryna, Ireny Sendlerowej, Stanisława Dobrowolskiego, Pawła Lisiewicza, Lucjana Dobroszyckiego, Tadeusza Koralą, Zygmunta Rytlea, i dokumenty potwierdzające zaangażowanie socjalistów w ratowanie ludności żydowskiej.

⁷ B. Chrzanowski, *Eksterminacja...*

⁸ K.-P. Friedrich, *The Nazi Murder of the Jews in Polish Eyes. Views in the Underground Press, 1942–1945*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 2010, nr 22, s. 389–413.

⁹ A. Friszke, *Adam Ciołkosz: portret polskiego socjalisty*, Warszawa 2011; *idem*, *Publicystyka Polski Podziemnej wobec zagłady Żydów 1939–1944* [w:] *Polska – Polacy – mniejszości narodowe*, red. E. Grześkowiak-Łucznyk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 193–213 (skróconą wersję tego artykułu znaleźć można w: *idem*, *Publicystyka Polski wobec zagłady Żydów 1939–1944*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 2000, nr 4 (196), s. 496–503).

¹⁰ J. Jarowiecki, *Problematyka żydowska w polskiej prasie konspiracyjnej w latach 1939–1945* [w:] *Bibliologia, literatura, kultura. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Wacławowi Szelińskiej*, red. M. Kopała, M. Zięba, Kraków 1999, s. 243–266.

Libionki¹¹, Agnieszki Michałowskiej¹², Aleksandry Namysło¹³, Teresy Prekerowej¹⁴, Doroty Sieprackiej¹⁵, Pawła Szapiry¹⁶, Marcina Urynowicza¹⁷, Joshui Zimmermana¹⁸ i Andrzeja Żbikowskiego¹⁹.

Najważniejszym źródłem do badanego w niniejszym tekście zagadnienia jest zachowana niemal w komplecie w krajowych archiwach i bibliotekach prasa konspiracyjna PPS-WRN²⁰. Jej uzupełnieniem są nieliczne ocalone dokumenty proveniencji PPS-WRN. Większość z nich została już opublikowana w tomie zredagowanym przez Olenę Błatonową, Lidię Ciołkoszową oraz Wandę Czapską-Jordan²¹. Część znajduje się

¹¹ D. Libionka, „Kwestia żydowska” i problemy własnościowe w ujęciu wydawnictw konspiracyjnych ugrupowań nacjonalistycznych [w:] *Klucze i kasa. O mieniu żydowskim w Polsce pod okupacją niemiecką i we wczesnych latach powojennych 1939–1950*, red. J. Grabowski, D. Libionka, Warszawa 2014, s. 181–253; *idem, Polskie piśmiennictwo na temat zorganizowanej i indywidualnej pomocy Żydom*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały” 2008, nr 4, s. 17–80; *idem, ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich [w:] Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 15–209.

¹² A. Michałowska, *Postawy wobec Holocaustu Żydów w polskiej prasie konspiracyjnej. Analiza wybranych czasopism*, „Kultura i społeczeństwo” 1990, t. 34, nr 2, s. 53–64.

¹³ A. Namysło, *Postawy mieszkańców rejencji katowickiej wobec ludności żydowskiej [w:] Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 723–826.

¹⁴ T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 1982.

¹⁵ D. Siepracka, *Stosunki polsko-żydowskie w Łodzi podczas okupacji niemieckiej [w:] Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 691–762.

¹⁶ P. Szapiro, *Prasa...*; *idem, Problem pomocy dla walczącego getta w publicystyce Polski Podziemnej [w:] Holocaust z perspektywy półwiecza: pięćdziesiąta rocznica powstania w getcie warszawskim*, red. D. Grinberg, P. Szapiro, Warszawa 1993, s. 289–322; *idem, Wojna żydowsko-niemiecka. Polska prasa konspiracyjna 1943–1944 o powstaniu w getcie warszawskim*, Londyn 1992. Ta ostatnia publikacja to wybór z prasy konspiracyjnej na temat powstania w getcie warszawskim. Zostały w niej opublikowane m.in. wykorzystane w niniejszym artykule teksty z prasy konspiracyjnej proveniencji PPS-WRN na temat powstania w getcie.

¹⁷ M. Urynowicz, *Zorganizowana i indywidualna pomoc Polaków dla ludności żydowskiej eksterminowanej przez okupanta niemieckiego w okresie drugiej wojny światowej [w:] Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 209–364; *idem, Stosunki polsko-żydowskie w Warszawie w okresie okupacji hitlerowskiej [w:] Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 537–689.

¹⁸ J.D. Zimmerman, *The Polish Underground and the Jews, 1939–1945*, New York 2015.

¹⁹ A. Żbikowski, *Antysemityzm, szmalcownictwo, współpraca z Niemcami a stosunki polsko-żydowskie pod okupacją niemiecką [w:] Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 429–535.

²⁰ Przechowywana w Archiwum Akt Nowych, Bibliotece Narodowej i Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego.

²¹ „*My tu żyjemy jak w obozie warownym*”. *Listy PPS-WRN Warszawa–Londyn 1940–1945*, red. O. Błatonowa, L. Ciołkoszowa, W. Czapska-Jordan, Londyn 1992. Jest to zbiór listów wymienianych przez krajowe kierownictwo PPS-WRN z Komitetem Zagranicznym (KZ) PPS w Paryżu, a następnie w Londynie. Głównie jest to korespondencja Zygmunta Zaremby z ramienia CKW PPS-WRN i Adama Ciołkosza z KZ PPS. W tomie zamieszczono także wiele dokumentów i odezw PPS-WRN.

w przywołanej uprzednio publikacji Władysława Bartoszewskiego i Zofii Lewinówny²². Jedynie kilka nieznanych dotąd dokumentów udało się autorowi odnaleźć w krajowych i zagranicznych archiwach²³.

Prasa Centralna PPS-WRN

Z ramienia Centralnego Komitetu Wykonawczego (CKW) PPS-WRN szefem pionu wydawniczego i propagandowego przez cały okres okupacji był Zygmunt Zaremba „Marcin”. On też miał przemożny wpływ na profil polityczny wydawnictw partyjnych²⁴. W pracach kierowanych przezeń Wydziału Prasy pomagali mu: Stanisław Niemyski „Stasiek”, odpowiadający za informacje bieżące z kraju i zagranicy oraz za łączność z terenowymi ośrodkami PPS-WRN, a także Józef Wadias „Ziutek”, odpowiedzialny za łączność pomiędzy redakcjami poszczególnych pism, sekcję wydawniczą oraz kwestie finansowe²⁵. Analogicznie jak kierownictwo PPS-WRN Wydział Prasowy przez całą okupację działał w Warszawie, gdzie ukazywały się najważniejsze tytuły prasowe partii i były kolportowane do jej struktur terenowych²⁶.

Aby uzyskać możliwie kompletny obraz stosunku prasy socjalistów spod znaku PPS-WRN do kwestii żydowskiej w czasie wojny, w niniejszym artykule została poddana analizie zawartość 5 tytułów prasowych, które za Stanisławą Lewandowską można określić mianem pism centralnych²⁷. Za najważniejsze z nich, o charakterze informacyjno-politycznym, należy uznać „WRN”, ukazujący się od przełomu

²² W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, *Ten jest z ojczyzny mojej...*

²³ Pod tym kątem szczególnie rozczarowująca była kwerenda w kolekcji Adama Ciołkosza, londyńskiego męża zaufania krajowego kierownictwa PPS-WRN, przechowywanej w zasobie Studium Polski Podziemnej (dalej: SPP) w Londynie (ale formalnie należącej do Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego). W kolekcji tej można odnaleźć kilkanaście teczek dotyczących spraw polsko-żydowskich z lat 1939–1945, w przytłaczającej większości jednakże odnoszą się one do działań podejmowanych przez Ciołkosza w Londynie (zob. A. Friszke, *Adam Ciołkosz...*).

²⁴ K. Dunin-Wąsowicz, *Polski ruch socjalistyczny 1939–1945...*, s. 38, 185.

²⁵ A. Czystowski, *Warszawskie wydawnictwa PPS-WRN 1939–1944*, „Z Pola Walki” 1974, nr 1, s. 262–263; K. Dunin-Wąsowicz, *Polski ruch socjalistyczny 1939–1945...*, s. 185.

²⁶ Więcej o kolportażu prasy WRN zob. A. Czystowski, *Warszawskie wydawnictwa...*, s. 249–252.

²⁷ S. Lewandowska, *Prasa okupowanej Warszawy 1939–1945*, Warszawa 1992, s. 75. Lewandowska w pismach centralnych wymienia 5 tytułów będących organami PPS-WRN, ale z niewiadomego powodu pomija „Gwardię Ludową”, pismo skierowane do oddziałów wojskowych GL WRN. Do „pism centralnych” zalicza za to „Materiały i Dokumenty Ruchu Mas Pracujących Polski” – periodyk, który zawierał albo przedruki z innych tytułów prasy socjalistycznej (w tym emigracyjnej), albo teksty dotyczące różnych aspektów programu partii, nie omawiał jednak zasadniczo bieżących wydarzeń w okupowanym kraju. Z tego powodu w niniejszym artykule uwzględniono „Gwardię Ludową”, a pominięto „Materiały i Dokumenty Ruchu Mas Pracujących”.

października i listopada 1939²⁸ do 3 września 1944 r. W tym czasie opublikowano ogółem 230 numerów pisma²⁹, zaś łączny jego nakład wyniósł według Andrzeja Czystowskiego około 1 mln 200 tys. egzemplarzy. Redaktorem naczelnym pisma i autorem wielu artykułów w nim zamieszczonych był wcześniej wspomniany „Marcin”. Drugim pismem PPS-WRN o profilu informacyjno-politycznym było „Wieś i Miasto”, ukazujące się bardzo nieregularnie, skierowane do organizacji wiejskiej PPS-WRN oraz do członków Stronnictwa Ludowego (SL), postrzeganych jako naturalny sojusznik ruchu socjalistycznego. Ogółem wyszło drukiem prawdopodobnie około 30 numerów tego pisma w łącznym nakładzie około 54 tys. egzemplarzy³⁰.

Za pismo o charakterze polityczno-programowym należy uznać „Wolność”, którą wydawano od stycznia 1940 do lipca 1944 r. Ogółem ukazało się 29 numerów o łącznym nakładzie 78 tys. egzemplarzy³¹. Z pismem tym jest jednak pewien kłopot. W latach 1940–1941 było ono organem prasowym niezależnej grupy socjalistycznej „Wolność”³², a dopiero począwszy od numeru 13/14 z 7 września 1941 r., nad tytułem pojawił się akronim WRN³³. Było to skutkiem działania Zbigniewa Mitznera „Rafała”, który samowolnie podporządkował „Wolność” PPS-WRN³⁴. Niemniej jednak należy podkreślić, że i we wcześniejszym okresie stosunki pomiędzy redakcją pisma a kierowanym przez Zarembę Wydziałem Prasowym były dosyć zażyłe, o czym świadczy fakt drukowania pisma w drukarni PPS-WRN i dystrybuowania części jego nakładu przez sieć kolportażową tej partii³⁵. Ponieważ nie wiadomo, jak duży wpływ na treść „Wolności” przed wspomnianym numerem z 7 września 1941 r. miał Zaremba, w niniejszym tekście pismo to zostanie uwzględnione dopiero od tego numeru.

²⁸ Początkowo pismo ukazywało się pod nazwą „Informator”. Pod koniec października 1939 r. obok nazwy „Informator” pojawiły się litery WRN, które od początku 1940 r. stały się nową nazwą pisma. 18 VI 1944 r. zaś pismo ukazało się pod nowym tytułem „Robotnik” (zob. A. Czystowski, *Warszawskie wydawnictwa...*, s. 252–255).

²⁹ W okresie powstania warszawskiego „Robotnik” ukazywał się niemal codziennie (od 1 VIII do 4 IX 1944 r., w sumie 62 numery o łącznym nakładzie około 200 tys. egzemplarzy), we wcześniejszym okresie częstotliwość jego ukazywania była różna i wahała się od jednego do dwóch tygodni.

³⁰ A. Czystowski, *Warszawskie wydawnictwa...*, s. 257.

³¹ *Ibidem*, s. 256–257.

³² Początkowo związanej z Wilnem, potem działającej w Warszawie (zob. J. Mulak, *Polska lewica socjalistyczna 1939–1944*, Warszawa 1990, s. 188–209).

³³ Winieta PPS-WRN pojawiła się w numerze 15 z października 1941 r.

³⁴ Należy to uznać za swoisty bunt Mitznera, blisko związanego z Zarembą już w okresie przedwojennym, wobec kierownictwa organizacji (zob. J. Mulak, *Polska lewica socjalistyczna...*, s. 194, 204–207).

³⁵ A. Czystowski, *Warszawskie wydawnictwa...*, s. 257.

Nakładem PPS-WRN ukazywały się także dwa pisma skierowane do struktur wojskowych i milicyjnych partii. Pierwszym z nich był periodyk „Gwardia Ludowa”, przeznaczony dla oddziałów wojskowych partii – Gwardii Ludowej WRN (później: Organizacji Wojskowej Powstańczego Pogotowia Socjalistów). Pismo to wydawano nieregularnie od stycznia 1940 do czerwca 1944 r. – łącznie wyszły drukiem 22 numery o sumarycznym nakładzie wynoszącym według Andrzeja Czystowskiego około 95 tys. egzemplarzy³⁶. Drugim tytułem był „Robotnik w Walce” przeznaczony dla członków komitetów fabrycznych i oddziałów Milicji PPS-WRN. Od stycznia 1943 do lipca 1944 r. ukazało się łącznie 20 numerów pisma w ogólnym nakładzie około 100 tys. egzemplarzy³⁷. W obu pismach obok materiałów dotyczących wyszkolenia wojskowego znaleźć można również artykuły mające kształtować obywatelską postawę żołnierzy i milicjantów, w tym też kontekście pojawiają się tam artykuły dotyczące kwestii żydowskiej.

Ze względu na specyfikę zarówno samej prasy konspiracyjnej, jak i badanego zagadnienia autor nie zdecydował się w niniejszym tekście na weryfikację opublikowanych na łamach periodyków proweniencji PPS-WRN informacji dotyczących losów ludności żydowskiej. Stało się tak z kilku powodów. Po pierwsze, jak już wspomniano, prasa centralna partii ukazywała się w Warszawie, co siłą rzeczy oznaczało, że wszystkie informacje z terenu docierały do redakcji ze znacznym opóźnieniem, często miały charakter fragmentaryczny, były też narażone na niekształcenie. Po drugie, duży wpływ zarówno na treść, jak i kształt publikowanych artykułów miały względy konspiracyjne. Oba wymienione powody sprawiają, że weryfikacja zawartych w prasie konspiracyjnej informacji o losach ludności żydowskiej nierzadko jest utrudniona, a czasami wręcz niemożliwa. Kolejnym powodem jest fakt, iż celem niniejszego studium jest analiza, w jaki sposób PPS-WRN odnosiła się do ludności żydowskiej, a nie, na ile precyzyjne były informacje, którymi ona dysponowała. Wreszcie wypada stwierdzić, że dostępna literatura na temat sytuacji ludności żydowskiej na ziemiach polskich jest bardzo obszerna³⁸ i zainteresowanemu czytelnikowi powinna pozwolić na zweryfikowanie interesujących go informacji.

³⁶ *Ibidem.*

³⁷ *Ibidem*, s. 257–258; K. Dunin-Wąsowicz, *Polski ruch socjalistyczny 1939–1945...*, s. 186.

³⁸ Ostatnio pisał o tym: D. Libionka, *Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, Lublin 2017. Tam też wymieniona została podstawowa literatura dotycząca tego zagadnienia.

PPS wobec kwestii żydowskiej do wybuchu II wojny światowej³⁹

Założona w 1892 r. Polska Partia Socjalistyczna od początku swojego istnienia stała na stanowisku, iż jedną z głównych zasad, na których będzie opierać się odrodzona Polska, powinno być „całkowite równouprawnienie narodowości wchodzących w skład Rzeczypospolitej” oraz „równość wszystkich obywateli kraju bez różnicy płci, rasy, narodowości i wyznania”⁴⁰. Programowi temu socjaliści spod znaku PPS pozostali wierni również po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Do połowy lat trzydziestych XX w. oznaczało to w praktyce, iż zasadniczo traktowali oni sprawę wszystkich mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej tak samo – domagali się poszanowania ich praw, a w zamian oczekiwali lojalności względem państwa polskiego⁴¹. W 1935 r., jak zauważyła Anna Landau-Czajka, PPS, nie przyjmując wcześniej do wiadomości istnienia tzw. kwestii żydowskiej, stwierdziła, że występuje problem antysemityzmu, któremu należy się sprzeciwić w zdecydowany sposób⁴². Zygmunt Zaremba pisał wówczas, iż „socjalizm walczy z antysemityzmem, jako jedną z przeszkód stawianych na jego drodze”⁴³. Uzasadnienie takiego stanowiska znalazło się w Uchwałach XXIV Kongresu Polskiej Partii Socjalistycznej z 1937 r.: „Antysemityzm stał się potężnym środkiem rozbrojenia mas robotniczych i ludowych w ich walce o przebudowę ustroju społecznego. Skłócić między sobą i rzucić na siebie do walki bratobójczej robotników polskich i żydowskich – oto cel, przyświecający antysemickim podszuwaczom. [...] Kongres wzywa klasę robotniczą Polski do prowadzenia

³⁹ W niniejszym artykule zagadnienie stosunku socjalistów do „kwestii żydowskiej” przed 1939 r. nazkicowano jedynie ramowo w taki sposób, aby stanowiło ono wprowadzenie do zasadniczej części tekstu. Zagadnienie to było już wcześniej kilkakrotnie przedmiotem studiów (zob.: E. Koko, *W nadziei na zgodę. Polski ruch socjalistyczny wobec kwestii narodowościowej w Polsce (1918–1939)*, Gdańsk 1995; M. Śliwa, *Kwestia żydowska w polskiej myśli socjalistycznej* [w:] *Żydzi w Małopolsce. Studia z dziejów osadnictwa i życia społecznego*, red. F. Kiryk, Przemyśl 1991, s. 273–288 (przedruk: M. Śliwa, *Obcy czy swoi: z dziejów poglądów na kwestię żydowską w Polsce w XIX i XX wieku*, Kraków 1997, s. 66–83); *idem*, *Polska myśl socjalistyczna (1918–1948)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988; P. Wróbel, *Od wojny do współpracy: Porozumienie Żydowski Związek Robotniczy „Bund” i Polska Partia Socjalistyczna 1897–1939* [w:] *BUND 100 lat historii 1897–1997*, red. F. Tych, J. Hensl, Warszawa 2000, s. 117–143; J.D. Zimmerman, *Poles, Jews, and the Politics of Nationality*, Madison 2004).

⁴⁰ Odpowiednio pkt. 2 i 4 cz. A Programu „Paryskiego” Polskiej Partii Socjalistycznej z 1892 r. zob. *Szkic programu Polskiej Partii Socjalistycznej* [w:] *Polskie programy socjalistyczne 1878–1918*, red. F. Tych, Warszawa 1975, s. 253.

⁴¹ D. Libionka, *ZIW–AK...*, s. 17; J.D. Zimmerman, *The Polish Underground and the Jews...*, s. 31.

⁴² E. Koko, *W nadziei na zgodę...*, s. 126; A. Landau-Czajka, *W jednym stali domu: koncepcje rozwiązania kwestii żydowskiej w publicystyce polskiej lat 1933–1939*, Warszawa 1998, s. 276; M. Śliwa, *Polska myśl socjalistyczna...*, s. 157; P. Wróbel, *Od wojny do współpracy...*, s. 141.

⁴³ Z. Zaremba, *Antysemityzm contra socjalizm* [w:] *O żydach i antysemityzmie*, Warszawa 1936, s. 8.

nadal bezwzględnej walki z wszelkimi przejawami antysemityzmu, do czujności, by w razie potrzeby przeciwstawić się faszystowsko-antysemickim prowokacjom i podżeganiom⁴⁴.

To jednoznaczne i twarde stanowisko Kongresu nie było jednak podzielane przez wszystkich członków PPS. Problem antysemityzmu, chociaż z pewnością nie tak jaskrawo i ostro jak w innych partiach politycznych, występował również wśród socjalistów⁴⁵. Za jego przejaw należy uznać broszurę jednego z czołowych ówczesnych partyjnych publicystów i zastępcy redaktora naczelnego „Robotnika”, Jana Maurycego Borskiego⁴⁶. W swojej „polemice z Bundem” postulował on masową emigrację żydowską jako najlepsze rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce, podkreślając jednak, że nie chodzi mu o wyrzucenie Żydów z Polski, co podnosiła prasa endecka⁴⁷. Przeciwno takiemu stanowisku zdecydowanie protestował Zaremba, który wprost stwierdził, że rozważania Borskiego posłużyły jedynie polskim i żydowskim nacjonalistom jako argument przeciwko socjalizmowi⁴⁸. Niemniej jednak ponownie wypada zgodzić się z Landau-Czajką, iż poglądy Borskiego cieszyły się akceptacją pewnej części członków PPS, skoro jego broszura została wydrukowana w drukarni „Robotnika”⁴⁹.

Pisząc o stosunku PPS do kwestii żydowskiej w okresie międzywojennym, należy zauważyć, że w szeregach tej partii, jak w żadnej innej (może z wyjątkiem KPP) partii politycznej II RP, znajdowało się wielu działaczy pochodzenia żydowskiego⁵⁰. Często pełnili oni istotne i odpowiedzialne funkcje w strukturach partyjnych. Wystarczy wspomnieć Feliksa Perla, Hermana Diamanda czy Hermana Liebermana⁵¹. Aby

⁴⁴ *Uchwały XXIV Kongresu Polskiej Partii Socjalistycznej odbytego w dn. 31 stycznia, 1 i 2 lutego 1937 roku w Radomiu*, b.m.w., b.d.w. [1937], s. 8.

⁴⁵ Zob. G. Pickhan, *Pod prąd: Powszechny Żydowski Związek Robotniczy BUND w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 2017, s. 349, 356, 360.

⁴⁶ Nie był on jednak członkiem gremiów kierowniczych PPS ani 75-osobowej Rady Naczelnej, ani wybieranego z jej składu Centralnego Komitetu Wykonawczego partii (G. Pickhan, *Pod prąd...*, s. 363).

⁴⁷ J.M. Borski, *Polemika z Bundem*, Warszawa 1937, s. 17–18. Jak zauważył Śliwa, chociaż Borski wyraźnie zastrzegł, iż polemizuje z przywódcą Bundu Wiktorem Alterem, to w swojej broszurze faktycznie krytykował on program narodowościowy PPS (M. Śliwa, *Kwestia żydowska...*, s. 81).

⁴⁸ Z. Zaremba, *Różnice czy błędy*, „Światło” 1937, nr 4/5, s. 18–22. Sprawę szerzej opisuje: G. Pickhan, *Pod prąd...*, s. 361–364.

⁴⁹ A. Landau-Czajka, *W jednym stali domu...*, s. 256–257.

⁵⁰ Jak zauważył Marcin Kula: „Wielu Żydów czy Polaków żydowskiego pochodzenia należało do PPS lub KPP, m.in. dlatego że te partie programowo abstrahowały od przynależności etnicznej swoich członków. Były jednocześnie nosicielami idei przyszłości, w której ta sprawa w ogóle nie miała stanowić problemu” (M. Kula, *Narodowe i rewolucyjne*, Londyn–Warszawa 1991, s. 202).

⁵¹ K. Dunin-Wąsowicz, *Polski ruch socjalistyczny wobec walki i zagłady Żydów...*, s. 137.

dopełnić obrazu stosunku PPS do ludności żydowskiej w okresie międzywojennym, należy nadmienić o kontaktach partii z jej żydowskim odpowiednikiem – robotniczym Bundem. Nie wchodząc w szczegóły tych przez większość dwudziestolecia międzywojennego bardzo skomplikowanych i napiętych relacji, wypada stwierdzić, że dopiero w drugiej połowie lat trzydziestych w obliczu wzrastającego zagrożenia ze strony faszyzmu⁵² oraz narastającego antysemityzmu doszło do zbliżenia się obu partii⁵³. Za przejaw porozumienia między nimi można uznać włączenie do Programu Radomskiego PPS postulatu autonomii narodowo-kulturalnej dla ludności żydowskiej czy też wspólne uczestnictwo w demonstracjach pierwszomajowych⁵⁴. Niemniej jednak solidarność nawet w tym trudnym okresie nie zawsze przekładała się na bezpośrednią współpracę, czego przejawem była odmowa PPS zawarcia sojuszu w wyborach do rad miejskich na przełomie 1938 i 1939 r. Prawdopodobnie jej przyczyną była obawa kierownictwa PPS, że sojusz z Bundem przysporzy głosów w wyborach tym stronnictwom, które posługiwały się hasłami antyżydowskimi⁵⁵.

Ocena relacji PPS z Bundem pozwala na stwierdzenie, że raczej miał jednak Piotr Wróbel, pisząc, że obie partie potrzebowały kilkudziesięciu lat, by zrozumieć, jak wiele wspólnych celów je łączy i że „przeszły długą drogę w kierunku pojednania polsko-żydowskiego i współpracy obu narodów”⁵⁶.

⁵² Zarówno przedwojenni działacze PPS, jak i później publicyści spod znaku PPS-WRN, nie różniąc niemieckiego narodowego socjalizmu od faszyzmu włoskiego, pod pojęciem faszyzmu rozumieli przede wszystkim ustroj i doktrynę polityczną III Rzeszy Niemieckiej, a nie faszyzm włoski.

⁵³ Szerzej o relacjach Bundu z PPS w okresie międzywojennym zob. A. Brumberg, *The Bund and the Polish Socialist Party in the late 1930s* [w:] *The Jews of Poland between two world Wars*, red. Y. Gutman, E. Mendelsohn, J. Reinharz, Ch. Shmeruk, Hanower 1989, s. 75–94; E. Koko, *W nadziei na zgodę...*, s. 96–111; E. Nowogródzki, *Żydowska partia robotnicza BUND w Polsce 1915–1939*, Warszawa 2005, s. 144–146, 246–247, 249, 253, 266–267; G. Pickhan, *Pod prąd...*, s. 348–375.

⁵⁴ G. Pickhan, *Pod prąd...*, s. 363, 365.

⁵⁵ E. Koko, *W nadziei na zgodę...*, s. 142; J. Żarnowski, *PPS w latach 1935–1939*, Warszawa 1965, s. 90. Obóz narodowy, wykorzystując fakt, iż PPS utrzymywała kontakty z żydowską mniejszością narodową, w swojej propagandzie zarzucał PPS, iż była „żydowską partią” i że kontrolowali ją Żydzi i komuniści (P. Wróbel, *Od wojny do współpracy...*, s. 141). Niemniej jednak nierzadko dochodziło do współpracy lokalnej, np. w Łodzi (zob. D. Siepracka, *Stosunki polsko-żydowskie...*, s. 692). Szczegółowo współpracę PPS z Bundem w Tarnowie w okresie międzywojennym opisała Agnieszka Wiercholska (zob. A. Wiercholska, *Relations between the Bund and the Polish Socialist Party from micro-historical perspective: Tarnów in the interwar period*, „East European Jewish Affairs” 2013, nr 3, s. 297–313).

⁵⁶ P. Wróbel, *Od wojny do współpracy...*, s. 143. Jak słusznie zauważyła Gertrud Pickhan PPS i Bund pod koniec lat trzydziestych zbliżały się do siebie „przeważnie według zasady dwa kroki do przodu, jeden wstecz” (G. Pickhan, *Pod prąd...*, s. 351).

Informowanie o losie ludności żydowskiej

Pierwsze teksty dotyczące kwestii żydowskiej w powstającej dopiero prasie konspiracyjnej PPS-WRN ukazały się prawdopodobnie wiosną 1940 r.⁵⁷ W „Informatorze” z 8 marca 1940 r. pojawił się artykuł mówiący o podsycaniu przez Niemców nastrojów antysemitycznych wśród Polaków⁵⁸. Tekst ten o nieco ponad dwa tygodnie poprzedził kilkudniowe zamieszki antyżydowskie, połączone z plądrowaniem sklepów i biciem ludności żydowskiej, do których doszło w Warszawie w okresie wielkanocnym⁵⁹. Dopiero po kilku dniach pogromowi przeciwstawiła się zorganizowana przez Bund samoobrona żydowska. Wskutek decyzji warszawskiego kierownictwa struktur PPS-WRN została ona wsparta przez grupę kilkudziesięciu robotników z Woli⁶⁰. Wbrew jednak temu, co napisał uczestnik tamtych wydarzeń Stefan Kобрzyński, to nie zaangażowanie socjalistów przesądziło o fiasku pogromu antyżydowskiego. Ich interwencja zbiegła się jedynie w czasie z jego zakończeniem⁶¹.

Począwszy od lata 1940 r. „WRN” informował czytelników o wprowadzaniu przez Niemców kolejnych rozporządzeń uderzających w ludność żydowską, m.in. o zakazie wstępu do parków i wypożyczania oraz sprzedaży książek⁶². W sierpniu pisano o masowym wysiedlaniu Żydów z Krakowa i o tym, że ich

⁵⁷ Należy jednak pamiętać, że PPS-WRN kończyła dopiero wówczas wstępny okres organizowania systemu łączności i kolportażu (nieregularnie i w małym nakładzie ukazywał się wówczas jedynie „Informator”). Nauczona doświadczeniami z okresu rewolucji 1905 r. oraz I wojny światowej PPS-WRN zdecydowała się swoją działalność wydawniczą rozpocząć od prac organizacyjnych (A. Czystowski, *Warszawskie wydawnictwa...*, s. 249).

⁵⁸ *Antysemityzm*, „Informator”, 8 III 1940; zob. dalej.

⁵⁹ Zob. T. Szarota, *Ekscesy antyżydowskie w okupowanej Warszawie*, cz. 1–2, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 2000, nr 1/2. Artykuł ten wszedł następnie (co autor wyraźnie zaznaczył) w niezmienionej formie w skład książki: T. Szarota, *U progu zagłady. Zajścia antyżydowskie i pogromy w okupowanej Europie*, Warszawa 2000, s. 19–82.

⁶⁰ *Idem*, *Ekscesy...*, cz. 2, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 2000, nr 2, s. 194. Według Stefana Kобрzyńskiego w akcji wzięło udział około 50 robotników (*idem*, *W okupowanej Warszawie* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny i okupacji 1939–1945. Księga wspomnień*, t. 1, red. W. Czarnecki i in., Warszawa 1994, s. 508–509).

⁶¹ S. Kобрzyński, *W okupowanej Warszawie...*, s. 508; T. Szarota, *Ekscesy...*, cz. 2, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 2000, nr 1, s. 25.

⁶² *W generalgubernatorstwie*, „WRN”, 24–31 VII 1940. Informacje o kolejnych antyżydowskich rozporządzeniach pojawiały się także w późniejszych numerach pisma, np.: o wprowadzeniu obowiązkowych dla Żydów legitymacji tramwajowych (*Nowe objawy terroru*, „WRN”, 1–10 XI 1940) i o zakazie wchodzenia przez Żydów do lokali publicznych i wszelkiego rodzaju jadłodajni w rejencji łódzkiej (*Ghetto warszawskie zostało zamknięte*, „WRN”, 21–30 XI 1940).

usuwanie z miasta często połączone jest z grabieżą majątku, a „położenie wysiedleńców jest w wielu wypadkach głęboko tragiczne”⁶³. W tym samym miesiącu „WRN” zamieścił na swoich łamach także fragment wystąpienia Hansa Franka z 15 sierpnia 1940 r., w którym mówił on m.in. o tym, że „Żydzi muszą zniknąć z całej Europy”⁶⁴. Te pierwsze wypowiedzi prasy PPS-WRN na temat polityki niemieckiej względem ludności żydowskiej miały charakter ściśle informacyjny, pozbawione były zarówno refleksji nad jej przyczynami i możliwymi skutkami, jak i wezwań do przeciwstawienia się jej.

W połowie października 1940 r. w „WRN” pojawił się pierwszy artykuł dotyczący getta warszawskiego. W tekście pod wymownym tytułem *Tragedia miast*⁶⁵ niemiecką decyzję o przesiedleniu ludności żydowskiej do getta ukazano jako element działań okupanta mających mu ułatwić kontrolę nad mieszkańcami oraz jako kolejne uderzenie w materialne i gospodarcze podstawy życia ludności⁶⁶. W podobny sposób, jako próbę zniszczenia życia miejskiego w okupowanej Polsce, miesiąc później przedstawiono zamknięcie getta w Warszawie. Zauważano jednak, że: „około 400 000 mieszkańców Warszawy, Żydów lub pochodzących z Żydów, zostało skazanych na przyspieszone – w porównaniu z ludnością polską – konanie”⁶⁷. W kolejnych miesiącach regularnie pisano o bardzo trudnym i ciągle pogarszającym się położeniu

⁶³ *Pod okupacją*, „WRN”, 7–15 VIII 1940; *Pod okupacją*, „WRN”, 1–8 VIII 1940; zob. też K. Zimmerer *Kronika zamordowanego świata. Żydzi w Krakowie w czasie okupacji niemieckiej*, Kraków 2017, s. 72 i n. Pisownia cytatów zamieszczonych w tekście została uwspółcześniona, w przeciwieństwie do tytułów artykułów, które pozostawiono w brzmieniu oryginalnym.

⁶⁴ *Cyniczna mowa Franka*, „WRN”, 15–22 VIII 1940.

⁶⁵ *Tragedia miast*, „WRN”, 11–20 X 1940. Przeciwno utworzeniu getta protestowała prasa socjalistyczna wszystkich nurtów (K. Dunin-Wąsowicz, *Socjaliści polscy wobec walki i zagłady Żydów* [w:] *Spółczesność...*, s. 75).

⁶⁶ O korekcie granic getta pisano na początku listopada: *Kłęska przesiedleń*, „WRN”, 1–10 XI 1940. W tym samym miesiącu ukazała się odezwa „Do Ludu Pracującego Warszawy”, w której wystąpiono stanowczo przeciwko utworzeniu przez Niemców getta w Warszawie. Niepewne jest jej autorstwo. Zdaniem Adama Ciołkosza ulotkę opublikowała wspomniana wcześniej organizacja „Wolność” (zob. *idem*, *Zagłada getta warszawskiego*, „Kultura” 1962, nr 3, s. 82–84). Z kolei we wspomnieniach Wacława Zagórskiego, czołowego działacza „Wolności”, jej autorstwo przypisane jest WRN (zob. *idem*, *Wolność w niewoli*, Londyn 1971, s. 137–139). Tak samo uważają Dariusz Baliszewski i Andrzej Kunert (zob. *Prawdziwa historia Polaków: ilustrowane wypisy źródłowe 1939–1945*, t. 1, oprac. D. Baliszewski, A.K. Kunert, Warszawa 1999, s. 288).

⁶⁷ *Niszczenie Polski*, „WRN”, 10–20 XI 1940; *Ghetto warszawskie zostało zamknięte*, „WRN”, 21–30 XI 1940.

getta⁶⁸, o zbrodniach niemieckich popełnianych na zamkniętej w nim ludności⁶⁹, a także informowano o wprowadzeniu kary śmierci za samowolne jego opuszczenie⁷⁰. Równoległe opisywano tragiczne losy ludności żydowskiej w innych rejonach okupowanych ziem polskich, m.in. w Lublinie⁷¹, Siedlcach⁷², Wilnie⁷³ i Tarnopolu⁷⁴.

Począwszy od wiosny 1942 r. w prasie PPS-WRN zaczęły pojawiać się artykuły informujące o masowym mordowaniu przez Niemców ludności żydowskiej na terytorium niemal całego okupowanego kraju, m.in. na Lubelszczyźnie⁷⁵, Wileńszczyźnie⁷⁶, w Łódzkiem⁷⁷, na ziemiach wschodnich⁷⁸, w Krakowie⁷⁹, w miejscowościach podwarszawskich⁸⁰, w Radomiu i Kielcach⁸¹ i na ziemiach zachodnich⁸². Na przełomie

⁶⁸ *Ghetto warszawskie*, „WRN”, 1–14 II 1941; *Nowe przesiedlenia*, „WRN”, 21 IX – 4 X 1941; *W generalnym gubernatorstwie*, „WRN”, 16–29 XI 1941; *Masakry ludności żydowskiej*, „WRN”, 27 IV 1942; *Tragedia Żydów*, „WRN”, 11 V 1942. Gazeta „Wieś i Miasto” informowała o przesiedlaniu ludności żydowskiej z podwarszawskich miejscowości do getta połączonym z mordowaniem niemogących nadążyć do marszu (zob. *Nowa fala terroru*, „Wieś i Miasto”, kwiecień 1942; *Pod jarzmem głodu i terroru*, „Wieś i Miasto”, maj 1942). Wiosną 1941 r. na łamach „WRN” pożegnano w ciepłych słowach zmarłego w getcie Leona Berensona (zob. *Śmierć Leona Berensona*, „WRN”, 20 IV – 3 V 1941).

⁶⁹ *Mordy na żydach*, „WRN”, 21 II – 8 III 1942; *W Warszawie*, „WRN”, 22 VI 1942.

⁷⁰ *W generalnym gubernatorstwie*, „WRN”, 2–15 XI 1941.

⁷¹ *Wysiedlanie Żydów z Lublina*, „WRN”, 15–29 III 1941.

⁷² *Siedlce*, „WRN”, 1–8 IV 1941.

⁷³ Informowano o utworzeniu getta w Wilnie i o systematycznym mordowaniu zamkniętej w nim ludności (zob. *Na innych ziemiach wschodnich*, „WRN”, 2–15 XI 1941; *Na ziemiach wschodnich*, „WRN”, 16–29 XI 1941 [tę samą informację powtórzono dosłownie w kolejnym numerze]; *Na Wileńszczyźnie i Kowieńszczyźnie*, „WRN”, 14–27 XII 1941; *Mordy na żydach*, „WRN”, 21 II – 8 III 1942).

⁷⁴ Niemcy mieli tam urządzić masakrę części ludności żydowskiej, „gdyż rozmiary wyznaczonego getta okazały się za małe” (*Na ziemiach wschodnich*, „WRN”, 16–29 XI 1941 – tę samą informację dosłownie powtórzono w kolejnym numerze).

⁷⁵ *b.t. [jeśli wobec ogromu bestialstwa]*, „WRN”, 24 III – 11 IV 1942; *Masakry ludności żydowskiej*, „WRN”, 27 IV 1942; *Pod jarzmem głodu i terroru*, „Wieś i Miasto”, maj 1942.

⁷⁶ *Z Wileńszczyzny*, „WRN”, 9–23 III 1942.

⁷⁷ Żydów z Łodzi i Koła Niemcy mieli zamordować z wykorzystaniem gazów bojowych (*Tragedia Żydów*, „WRN”, 11 V 1942).

⁷⁸ We Lwowie, w Brześciu, Pińsku, Łucku i Białymstoku. Informowano także o masowym mordowaniu przez Niemców ludności żydowskiej na sowieckiej Ukrainie w Starymkonstantynowie, Zwiąhlu, Berdyczowie, Żytomierzu i Kijowie (zob. *Tragedia Żydów*, „WRN”, 11 V 1942; *Pod jarzmem głodu i terroru*, „Wieś i Miasto”, maj 1942).

⁷⁹ *Niemczenie Krakowa*, „WRN”, 22 VI 1942; *Mordowanie Żydów*, „Wieś i Miasto”, lipiec 1942; *Żydzi krakowscy*, „WRN”, 18 XII 1942.

⁸⁰ Jako miejsca, w których wymordowano ludność żydowską, wymieniano: Otwock, Falenicę, Świder, Mińsk Mazowiecki i Rembertów (zob. *Nowa fala terroru*, „Wieś i Miasto”, kwiecień 1942; *Tragedia Żydów*, „WRN”, 31 VIII 1942).

⁸¹ *W ghetcie warszawskim*, „WRN”, 14 IX 1942; *W Mińsku Mazowieckim*, „WRN”, 22 I 1943.

⁸² Wymienione są m.in. Pabianice, Brzeziny i miasta w okręgu Warty (zob. *Zabijanie Żydów*, „WRN”, 12 X 1942).

marca i kwietnia na łamach „WRN” ukazał się pierwszy artykuł, który nie tylko informował o zbrodniach niemieckich, lecz także opisywał szczególne okrucieństwo Niemców wobec Żydów⁸³. W podobnym tonie napisany został tekst opublikowany dwa miesiące później, w którym zostało ukazane z perspektywy naocznego świadka spotkanie z kilkusetosobową grupą Żydów wypędzanych przez Niemców z Tłuszcza do Radzymina. W tekście znalazł się też bardzo osobisty komentarz: „odwracam oczy, wstyd mi, że muszę być świadkiem tych nieludzkich scen”⁸⁴.

W kwietniu na łamach „WRN” informowano o utworzeniu przez Niemców obozu w Bełżcu i prawdopodobnym wymordowaniu w nim ludności żydowskiej z Lubelszczyzny⁸⁵, w lecie zaś o założeniu obozów Zagłady w Treblince i Sobiborze⁸⁶. Informacja o likwidacji getta warszawskiego pojawiła się na początku sierpnia: „Po Wilnie, Lwowie, Lublinie i Krakowie Niemcy podjęli likwidację getta warszawskiego, największego centrum żydowskiego w Polsce [...]. Zostało zarządzane wysiedlenie na Wschód wszystkich Żydów z Warszawy, z wyjątkiem osób pracujących dla władz, zatrudnionych w niemieckich przedsiębiorstwach, członków i pracowników Rady Żydowskiej, członków służby porządkowej oraz osób pracujących w szpitalach i kolumnach dezynfekcyjnych [...]. Wywożonym pozwolono zabrać 15 kg bagażu, pieniądze i biżuterię, co ma oczywiście na celu wyciągnięcie od ludności żydowskiej resztek jej mienia. Wywożenie odbywa się w specjalnych pociągach, przy czym stwierdzono, że wracają one puste po 4 godzinach. Doświadczenia innych miast nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że wywiezionych czeka śmierć w drodze lub na miejscu przeznaczenia. Dziennie wywożonych jest około 6000 osób. Policja niemiecka, litewska i ukraińska objęły bezpośrednio rządy w getcie, a w dzielnicach sąsiadujących słysząc nieustanną strzelaninę za murami, zaś wszystkie okna domów granicznych są poprzestrze-

⁸³ Opisano sugestywnie scenę zastrzelenia przez gestapowca małego chłopca żydowskiego w czasie akcji deportacyjnej (zob. *b.t. [jeśli wobec ogromu bestialstwa]*, „WRN”, 24 III – 11 IV 1942).

⁸⁴ Zamordowana miała zostać ponad połowa z około 600 Żydów, którzy wyruszyli w drogę (*Jeszcze pomnik bestialstwa*, „WRN”, 8 VI 1942). Na ten „niespotykany nigdzie indziej” komentarz jako pierwsza zwróciła uwagę Agnieszka Michałowska (zob. A. Michałowska, *Postawy wobec Holocaustu Żydów w polskiej prasie konspiracyjnej...*, s. 61).

⁸⁵ *Masakry Ludności żydowskiej*, „WRN”, 27 IV 1942.

⁸⁶ *Mordowanie Żydów*, „Wieś i Miasto”, lipiec 1942; *W Treblince i Sobiborze*, „WRN”, 31 VIII 1942.

lane kulami”⁸⁷. W tym samym artykule wyrażono popularny wówczas pogląd, że w wypadku ostatecznego zwycięstwa Niemców również Polaków, tak jak i inne narody słowiańskie, czeka taka sama eksterminacja, jaka była udziałem ludności żydowskiej⁸⁸.

W kolejnym numerze „WRN” zamieszczono jeszcze jeden opis przebiegu akcji likwidacyjnej getta warszawskiego: „Procedura, zwana oficjalnie wysiedlaniem Żydów na Wschód, przemieniła się, jak to było do przewidzenia, w dzikie i bezplanowe tępienie ludności żydowskiej [...]. Dzienny kontyngent wywożonych wynosił początkowo 6000, następnie zaś 15 000, a w dniu 9 sierpnia wywieziono do 25 000. Ogólna liczba wywiezionych wynosi już 150 000 do 200 000, czyli sięga połowy mieszkańców getta. [...] ogromna większość tych, co nie zginą po drodze, mordowana jest na miejscu przeznaczenia, jak się wydaje głównie w miejscowościach Sobibór, w pow[iecie] włodawskim, i Czerwony Bór, między Małkinią a Zambrowem”⁸⁹. W tekście znalazła się też relacja uciekiniera z getta: „Obławy odbywają się w ten sposób, że całe odcinki ulic są otaczane przez policję niemiecką, ukraińską i żydowską – ta ostatnia jest pędzona pod groźbą śmierci. Wyprowadza się z domów wszystkie osoby, a ukrywający się są zabijani na miejscu. Mieszkańcy jednego z domów, którzy postanowili stawić bierny opór, zostali co do jednego załtuczeni na śmierć pałkami. Złapanych prowadzi się na punkt zborny, gdzie czasem niewielkiej części – głównie przy pomocy łapówki, a rzadziej dzięki interwencji lub posiadanym zaświadczeniom – udaje się uwolnić. Reszta ładowana jest do wagonów i wywożona. [...] Na tle łapanek i rewizji odbywają się nieustanne mordy, grabieże i strzelanie do ludzi dla zabawy”⁹⁰. W następnym numerze „WRN”

⁸⁷ W tym samym tekście informowano też o samobójczej śmierci Adama Czerniakowa (zob. *Traagedia Żydów warszawskich*, „WRN”, 3 VIII 1942).

⁸⁸ *Ibidem*; A. Friszke, *Publicystyka Polski Podziemnej wobec zagłady Żydów...*, s. 202. Klaus-Peter Friedrich ten pogląd uznał za dowód na niezrozumienie przez polską lewicę (m.in. PPS-WRN) i lewicowych demokratów niemieckiej polityki Zagłady (zob. K.-P. Friedrich, *The Nazi Murder of the Jews in Polish Eyes...*, s. 398–399).

⁸⁹ *Eksterminacja ludności żydowskiej*, „WRN”, 17 VIII 1942. O zagładzie warszawskiego getta i masowych niemieckich zbrodniach pisano także w: *Likwidacja getta warszawskiego*, „Wieś i Miasto”, sierpień 1942.

⁹⁰ W niezacytowanym tutaj fragmencie zamieszczonej w „WRN” relacji uciekiniera z getta znalazła się też informacja o wywiezieniu przez Niemców całego sierocińca prowadzonego przez Janusza Korczaka wraz z nim samym, po odmowie skorzystania przezeń z propozycji zwolnienia (zob. *Eksterminacja ludności żydowskiej*, „WRN”, 17 VIII 1942).

informowano, że do 20 sierpnia wywieziono z getta warszawskiego 250 tys. osób, po czym czasowo wstrzymano wysiedlanie⁹¹. O jego wznowieniu pisano dwa tygodnie później i jednocześnie spekulowano, że jak tak dalej pójdzie, to we wrześniu getto warszawskie zostanie całkowicie zlikwidowane⁹². W numerze z 28 września 1942 r. zamieszczono swoiste epitafium dla getta warszawskiego. W artykule pod wymownym tytułem *Zbrodnia, jakiej nie było dotąd* stwierdzono, że wraz z wymordowaniem 350 tys. osób zamkniętych dotąd w getcie warszawskim Hitler zakończył realizację zapowiedzianego przez siebie zniszczenia Żydów. Pozostałe 40 tys. pozostawiono przy życiu tylko po to, aby przed śmiercią wykorzystać ich jeszcze na rzecz przemysłu niemieckiego. W dalszej części artykułu w pozbawiony emocji sposób przedstawiono organizację i przebieg masowych mordów. W zakończeniu, oceniając skalę zbrodni, napisano: „Świat nie zna tak potwornej rozmiarem i metodą przeprowadzenia zbrodni. I nieprędko świat oswoi się z myślą, że została ona dokonana. A tymczasem około półtora miliona ludności żydowskiej zostało już wymordowane. Nie ma słów, które by wyraziły dość silnie reakcję ludzką na hitlerowskie bestialstwo. Nie ma kary dość bezwzględnej, by mogła być wymierzona winowajcom tej zbrodni”⁹³. Artykuł kończy się wezwaniem do pomocy dla ludności żydowskiej, mimo że Niemcy wyznaczyli za to karę śmierci, gdyż jak napisano: „uczciwy człowiek z pogardą traktuje te groźby, bo wie, że pomoc w nieszczęściu, ratowanie zagrożonego śmiertelnie bliźniego jest obowiązkiem silniejszym niż śmierć”⁹⁴. Analogiczny w swoim tonie artykuł, potępiający zbrodnię niemiecką i wzywający do „okazania wszelkiej możliwej pomocy tym nielicznym jednostkom, którym udało się wymknąć z rąk oprawców i które szukają kryjówki i sposobu zachowania życia”⁹⁵, został opublikowany w wiejskim organie PPS-WRN. W świetle zacytowanych powyżej artykułów nie sposób zgodzić się z opinią Agnieszki Michałowskiej, że „WRN”, chociaż upowszechniał wśród czytelników zainteresowanie

⁹¹ *Tragedja Żydów*, „WRN”, 31 VIII 1942.

⁹² *W ghetcie warszawskim*, „WRN”, 14 IX 1942.

⁹³ *Zbrodnia, jakiej nie było dotąd*, „WRN”, 28 IX 1942. Podobne stanowisko zajmowały także inne konspiracyjne ugrupowania socjalistyczne (A. Friszke, *Publicystyka Polski Podziemnej wobec zagłady Żydów...*, s. 202).

⁹⁴ *Zbrodnia, jakiej nie było dotąd*, „WRN”, 28 IX 1942.

⁹⁵ *Największa w dziejach zbrodnia*, „Wieś i Miasto”, wrzesień 1942.

i współczucie wobec losu ludności żydowskiej, to jednak nie mobilizował do zajęcia jasno określonej i zdecydowanej postawy⁹⁶.

Także w kolejnych miesiącach, rzadziej co prawda, nadal pojawiały się artykuły informujące o kolejnych masowych morderstwach popełnionych przez Niemców na ludności żydowskiej: w Krakowie⁹⁷, na Majdanku⁹⁸, w Sosnowcu⁹⁹, w obozach w Trawnikach i Poniatowej¹⁰⁰, we Lwowie¹⁰¹ oraz w Oświęcimiu¹⁰². Informowano także o zabijaniu na ziemiach polskich Żydów francuskich, holenderskich¹⁰³, greckich¹⁰⁴, węgierskich¹⁰⁵ i czeskich¹⁰⁶. W lipcu 1943 r. oceniano, że w Treblince i Bełżcu w ciągu roku (do kwietnia 1943 r.) osadzono blisko 1 100 000 Żydów, spośród których prawie wszyscy zostali zamordowani¹⁰⁷.

Koncepcja odwetu

Koncepcja odwetu na Niemcach jako jedynej metody powstrzymania ich przed popełnianiem masowych zbrodni po raz pierwszy pojawiła się w czerwcu 1942 r. w liście krajowego CKW PPS-WRN do KZ PPS. Autor listu, najprawdopodobniej Zaremba, po krótkim przedstawieniu współtowarzyszom partyjnym skali zbrodni popełnionych na ludności żydowskiej i polskiej napisał, że: „bez doraźnego zastosowania retorsji wobec Niemców [...] nie ma nadziei powstrzymania zbirów okupacyjnych przed fizycznym wprost wymordowaniem nas”¹⁰⁸. Dwa

⁹⁶ A. Michałowska, *Postawy wobec Holocaustu Żydów w polskiej prasie konspiracyjnej...*, s. 60; inna wypowiedź prasy PPS-WRN na ten temat (zacytowana obszernie dalej) zob. *Baczność na usiłowania wroga!*, „WRN”, 4 VI 1943. Tak samo jak „WRN” autorka oceniła „Biuletyn Informacyjny” (zob. szerzej: J.D. Zimmerman, *The Polish Underground Press and The Jews...*).

⁹⁷ *W ghetto krakowskim*, „WRN”, 16 IV 1943.

⁹⁸ Informowano o wyniszczaniu w obozie na Majdanku ostatnich grup Żydów przywiezionych z Warszawy (zob. *Obóz na Majdanku*, „WRN”, 18 VI 1943).

⁹⁹ *W Sosnowcu*, „WRN”, 10 IX 1943.

¹⁰⁰ *Masowe morderstwa Żydów*, „WRN”, 26 XI 1943; *Terror w kraju*, „Wieś i Miasto”, listopad 1943.

¹⁰¹ *Mieszkańcy Lwowa*, „WRN”, 30 XII 1943.

¹⁰² *Z Oświęcimia*, „WRN”, 13 VIII 1943; *W Oświęcimiu*, „WRN”, 30 XII 1943. Informacja na temat wysłania ludności żydowskiej z Woli Duchackiej pojawiła się w prasie PPS-WRN w okresie powstania warszawskiego (zob. *W Małopolsce zachodniej*, „Wiadomości Radiowe”, 23 VIII 1944).

¹⁰³ *Obóz w Sobiborze*, „WRN”, 16 IV 1943.

¹⁰⁴ *Z Oświęcimia*, „WRN”, 4 VI 1943.

¹⁰⁵ *Do Oświęcimia*, „Robotnik”, 18 VI 1944; *Każń Żydów węgierskich*, „Robotnik”, 25 VI 1944.

¹⁰⁶ *Żydzi w Theresienstadt*, „Robotnik w Walce”, 7 V 1944.

¹⁰⁷ *W Treblince i Bełżcu*, „WRN”, 30 VII 1943.

¹⁰⁸ *Centralne Kierownictwo WRN do Komitetu Zagranicznego PPS, 21 VI 1942* [w:] *„My tu żyjemy...*, s. 161.

tygodnie później swoją koncepcję Zaremba wyłożył na łamach prasy konspiracyjnej. W zamieszczonym na tytułowej stronie „WRN” artykule uznał, że żadne rezolucje czy obietnice przyszłych kar dla winnych, chociaż ważne, to jednak nie powstrzymają zbrodni niemieckich. Jedynym na to sposobem, okrutnym wprawdzie, ale usprawiedliwionym przez działania okupanta, są akcje odwetowe: „zahamować sadystrycznych zbrodniarzy może tylko świadomość, że za każdy ich akt bezprawia, mordu i gwałtu zostanie wymierzona natychmiast doraźna kara, jeśli nie w stosunku do nich osobiście, to do ich najbliższych w Niemczech. W odpowiedzi więc na akty terroru niemieckiego w krajach okupowanych powinny być niszczone nalotami miasta i dzielnice mieszkalne, będące poza bezpośrednimi celami wojennymi, z wyraźnym podkreśleniem, że jest to odwet za pastwienie się nad ludnością Polski, Czechosłowacji, Grecji czy Norwegii. Tylko tą drogą można byłoby wpłynąć na zahamowanie zbrodni okupacyjnych”¹⁰⁹. Do koncepcji tej powrócono na łamach prasy konspiracyjnej pod koniec 1942 r.¹¹⁰ Podniesiono ją także w „Apelu Centralnego Kierownictwa Ruchu Mas Pracujących w Polsce o zastosowanie wobec Niemców represji odwetowych” skierowanym do Angielskiej Partii Pracy na początku 1943 r.¹¹¹ Jak zauważył Andrzej Friszke, to socjaliści spod znaku PPS-WRN byli pierwszymi, którzy wysunęli koncepcję takiego przeciwdziałania masowym zbrodniom niemieckim¹¹².

Wobec antysemityzmu

Konsekwencją przedwojennego stanowiska partii względem antysemityzmu był wspomniany już wcześniej tekst opublikowany w „Informatorze” z 8 marca 1940 r. Przestrzegano w nim wprost przed uprzedzeniem i wrogością do narodu żydowskiego, pisząc: „Nie tylko wielu Polaków obojętnie przechodzi wobec zwierzęcego antysemityzmu uprawianego przez okupantów w stosunku do żydowskich obywateli Polski, ale tu i ówdzie na usiłowania odrodzenia polskiego ruchu

¹⁰⁹ *Odwet*, „WRN”, 6 VII 1942.

¹¹⁰ *Oto jest wojna totalna*, „WRN”, 18 XII 1942.

¹¹¹ *Apel Centralnego Kierownictwa Ruchu Mas Pracujących w Polsce o zastosowanie wobec Niemców represji odwetowych, XII 1942* [w:] *„My tu żyjemy...”, s. 423–424*. Apel ten został nadany do Londynu 4 I 1943 r., a odebrany 13 III tr. (zob. SPP, MSW 78, Depesza WRN do Jana Kwapińskiego, 4 I 1943 r., b.p.).

¹¹² A. Friszke, *Publicystyka Polski Podziemnej wobec zagłady Żydów...*, s. 212; *idem*, *Publicystyka Polski wobec zagłady Żydów*, s. 501.

antysemickiego pod opieką i protektoratem hitlerowców. Znajdują się już profesorowie opracowujący ideologię hitleryzmu na polski użytek, znaleźli się już »działacze« marzący o powołaniu do życia partii radykalno-hitlerowskiej. Możemy dodać, że wielu podobnych działaczy antysemickich sprzed wojny wprost zameldowało się w Gestapo, pracując na jej rzecz i robiąc interesy na rabunku mienia żydowskiego. Przejawom tym trzeba wypowiedzieć bezwzględna walkę. Gdyby tę szczelinę podłości ludzkiej udało się okupantowi rozszerzyć, w brudnej fali utonąć może wszystko, co zdrowe w Polsce¹¹³. Jak widać, już na samym początku okupacji socjaliści spod znaku PPS-WRN wprost zrównali wszelkie przejawy antysemityzmu ze współpracą z Niemcami. Z upływem czasu te oceny uległy dalszemu zaostrzeniu.

Kilka miesięcy później na łamach „WRN” ukazała się krótka notka dotycząca maszynopisu zatytułowanego *Materiał orientacyjny dla inteligencji*, który jako jedno z zadań na okres wojny stawiał rozwinięcie i pogłębienie antysemityzmu. Autor notki ocenił, że maszynopis ma na celu tylko i wyłącznie „dalsze demobilizowanie psychiczne społeczeństwa wobec okupantów przez skierowanie walki na tory wygodne dla Niemców¹¹⁴, a autorami maszynopisu mogą być albo prowokatorzy, „albo jakieś polskie upiory przeszłości sprzed września 1939¹¹⁵”.

W listopadzie 1940 r. przy okazji zamknięcia warszawskiego getta napisano: „nie można przemilczeć nielicznych szczęśliwie, ale spotykanych przejawów zezwierżenia duchowego i głupoty polskiego kołtuństwa, wychowanego na propagandzie antysemityzmu. Przejawy te przypominają głupią i podłą radość niewolnika, któremu pozwolono patrzeć, jak morduje się innego więźnia, zanim przyjdzie kolej na niego samego¹¹⁶”. Jeszcze ostrzejsze słowa padły w artykule z marca 1941 r., który można by określić mianem programowego. Rozwinięto w nim wcześniej już podniesioną myśl o tym, że antysemityzm służy Niemcom. W tekście zatytułowanym „Nowa Polska w nowej Europie” stwierdzono, że propagowanie przez Niemców antysemityzmu, tworzenie przez nich na okupowanych ziemiach polskich gett i faworyzowanie przez nich Rosjan, Ukraińców oraz Białorusinów służy zniszczeniu wśród Polaków idei tolerancji i poszanowania odrębności innych środowisk, które

¹¹³ *Antysemityzm*, „Informator”, 8 III 1940. Fragment ten był już wcześniej kilkakrotnie przedrukowywany (zob. A. Żbikowski, *Antysemityzm...*, s. 439).

¹¹⁴ *Zaczyna się*, „WRN”, 5–12 IX 1940.

¹¹⁵ *Ibidem*.

¹¹⁶ *Niszczanie Polski*, „WRN”, 10–20 XI 1940.

z kolei stanowią podstawę światopoglądu demokratycznego. Zdaniem autora tekstu, prawdopodobnie po raz kolejny Zaremba, Niemcy rozumieli, że gdyby udało im się to osiągnąć, to „zniszczyliby Polskę skuteczniej, niż nawet mordując setki tysięcy Polaków; oderwaliby Polskę od wspólnoty europejskiej i uczyniliby z naszego kraju, jeśli nie dziś, to jutro, dogodny teren [do] całkowitego wchłonięcia”¹¹⁷. W dalszej części artykułu bardzo ostro skrytykowano tych Polaków, którzy współdziałali w niszczeniu ducha demokratycznego Polski. Tekst kończy się zaś konstatacją, że gdyby Niemcom udało się ich dzieło, to dla takiej Polski nie mogłoby być miejsca w powojennej demokratycznej Europie i zostałaby ona najpewniej pochłonięta przez „wschodnie morze komunistycznego totalizmu”¹¹⁸.

W kontekście przytoczonych powyżej, jednoznacznych w swoim brzmieniu ocen wszelkich przejawów antysemityzmu nie może dziwić radykalne stanowisko zajęte przez Zarembę wobec opublikowanej przez L. Podolskiego¹¹⁹ broszury: *Przyszła Polska – państwem narodowym*¹²⁰. Mało subtelnie, ale sugestywnie napisał on: „aby zaś nie było żadnych wątpliwości, że władza »obozu narodowego« kształtuje się według wzorów hitlerowskich, panowie Podolscy zapowiadają walkę z obywatelami polskimi innej narodowości, a specjalnie w zakresie sprawy żydowskiej, utrzymanie getta i nieustanne represje: »Żydzi będą żyć w całkowitym odosobnieniu« i będą zmuszeni do ucieczki z Polski, gdy »Żydom stworzy się w Polsce powojennej odpowiednio ciężkie warunki«”¹²¹. Do broszury Podolskiego powrócono kilka miesięcy później na łamach „Wolności”. Poddano ją tam dużo obszerniejszej krytyczno-prześmiewczej analizie, którą zakończono ostrymi słowami: „Przemyślane. Postanowione. Załatwione. Nauki Hitlera w las nie poszły”¹²².

Wiosną 1941 r. na łamach „WRN”, potępiając treści antysemickie, propagowane przez wychodzące na terenie Wielkiej Brytanii pismo „Jestem Polakiem”, stwierdzono, że „co [...] przed wojną było tylko głupotą polityczną, to dziś staje się rozbijaniem jednolitego frontu antyniemieckiego, a tym samym – działalnością

¹¹⁷ *Nowa Polska w nowej Europie*, „WRN”, 1–15 III 1941.

¹¹⁸ *Ibidem*.

¹¹⁹ Pseudonim Karola Stojanowskiego.

¹²⁰ W swoich wspomnieniach Zaremba uznał broszurę za „przejaw pośredniej solidarności z hitleryzmem” (Z. Zaremba, *Wojna i konspiracja*, Kraków 1991, s. 194; por. K.-P. Friedrich, *The Nazi Murder of the Jews in Polish Eyes...*, s. 396).

¹²¹ *Marzenia polskich faszystów*, „WRN”, 20 IV – 3 V 1941.

¹²² *Żydowski pępek świata*, „Wolność”, nr 15, październik 1941.

zbrodniczą¹²³. W późniejszym o kilka miesięcy artykule będącym polemiką ze stanowiskiem Konfederacji Narodu wobec mianowania ministrem sprawiedliwości Hermana Liebermana, jednego z czołowych emigracyjnych działaczy PPS pochodzenia żydowskiego, napisano, że objawy niemieckiej propagandy rasistowskiej „trzeba wypalać gorącym żelazem, aby miazmatów choroby nie dopuścić do Polski, którą mamy odrodzić”¹²⁴.

Do zagadnienia antysemityzmu na łamach „WRN” powrócono dopiero blisko dwa lata później. W tekście *Bacznosc na usiłowania wroga!* stwierdzono, że wzmożona niemiecka propaganda antysemityzmu połączona ze zwracaniem uwagi społeczeństwa polskiego na zbrodnie sowieckie ma na „celu ukrycie zbrodni niemieckich i sparaliżowanie moralnego oburzenia i pogardy dla zbrodniarzy, jaka wyrosła wśród Polaków, zmuszonych do oglądania niebywałej w dziejach ludzkości zbrodni masowego wymordowania Żydów i codziennego polowania na ukrywające się jednostki oraz mordowania ich bez względu na wiek i płeć, gdzie tylko zdołają tych nieszczęśników odkryć”¹²⁵. Działania te jednak się nie powiodły. Zamiast tego masowe morderstwa ludności żydowskiej wywołały akcję polskiej pomocy dla nich, jak zauważono: bardzo trudnej, bo zagrożonej karą śmierci, niemniej udzielanej. W ostatniej części tekstu po raz kolejny bardzo ostro przeciwstawiono się wszelkim przejawom antysemityzmu: „Ostatnio można zauważyć, że [Niemcy] uruchomili większą liczbę agentów, kręcących się w różnych skupiskach ludzkich i wygłaszających propagandowe przemówienia antyżydowskie oraz sprzedających antysemityczne wydawnictwa. Dlatego też przypominamy obowiązek wszystkich świadomych ludzi pracy jak najenergiczniejszego przeciwstawienia się tej akcji zatruwania dusz Polaków i kompromitowania naszego dobrego imienia”¹²⁶. Następnie zacytowano, prawdopodobnie dla wzmocnienia efektu, nieco zniekształcony, ale z zachowaniem jego sensu, fragment przemówienia premiera Sikorskiego z początku maja 1943 r.: „Dokonuje się największa zbrodnia w historii ludzkości. Wiemy, że pomagacie umęczonym Żydom, jak możecie. Dziękuję Wam, Rodacy, w imieniu własnym i rządu. Proszę Was o udzielanie im wszelkiej pomocy,

¹²³ *Czy naprawdę „jestem Polakiem”*, „WRN”, 20 IV – 3 V 1941.

¹²⁴ *Pokrewieństwa ideowe*, „WRN”, 21 IX – 4 X 1941.

¹²⁵ *Bacznosc na usiłowania wroga!*, „WRN”, 4 VI 1943.

¹²⁶ *Ibidem*.

a równocześnie o tępienie tego strasznego okrucieństwa¹²⁷. W konkluzji zaś stwierdzono, że jest to wypowiedź rządu, która obowiązuje każdego Polaka. „Kto idzie przeciw tym wskazaniom, ten przez to samo współpracuje z najeźdźcą. Spotka go kara, jeśli nie teraz, to niechybnie w najbliższej przyszłości. Rozporządzeniem Pełnomocnika Rządu bowiem winni takiej akcji są wciągani na listy i oddawani sądom specjalnym w celu wymierzenia kary¹²⁸. Takie postawienie sprawy oznaczało, iż nie wystarczyło już nie współpracować z Niemcami w ich zbrodniczych działaniach, obowiązkiem każdego Polaka było się im przeciwstawić i nieść pomoc ludności żydowskiej¹²⁹.

Ostatnia wypowiedź na łamach prasy PPS-WRN na temat antysemityzmu była zarazem szerszą refleksją zarówno nad jego historią, jak i społecznymi skutkami, które za sobą niósł. Podjęto ją w lecie 1944 r., przy okazji wspomnienia powstania w getcie, a także przypadającej wówczas zdaniem autora tekstu czterdziestej rocznicy powstania zjawiska, które „jak zmora ciążyło na piersi narodu, a później i państwa polskiego¹³⁰. Początki antysemityzmu publicysta „Robotnika w Walce” powiązał z działaniami policji carskiej z okresu wojny z Japonią w latach 1904–1905, która miała zainicjować akcję pogromów antyżydowskich, aby w wygodnym dla siebie kierunku skanalizować narastające niezadowolenie ludności. Od tego momentu tej, jak ją określono, najstarszej w Europie barbarzyńskiej niby-ideologii, świadomie używano do walki ze wszystkim, co było postępem i wolnością¹³¹. Niestety, jak oceniał autor artykułu, „duża część polskiego mieszczaństwa i inteligencji nauczyła się tej dziwnej grażdanki politycznej, w której wszystkie litery miały ten sam kształt. Sęp antysemicki wyzerał »nie serca, lecz mózgi«. W imię walki z Żydami negowano walkę o niepodległość Polski i zatruwano oparami bratobójczo przelanej krwi polską rewolucję 1905 i 1906 r. W niepodległej Polsce w imię walki z Żydami zaprzepaszczone reformę rolną, tłumiono postęp społeczny. Ofiarą antysemickiej trucizny umysłowej padł

¹²⁷ *Ibidem*. Premier Sikorski przemówienie wygłosił 4 maja, a nie – jak napisano – 5. Fragment przemówienia odnoszący się do kwestii żydowskiej zob.: *Polacy–Żydzi 1939–1945: wybór źródeł*, oprac. W. Bartoszewski, A.K. Kunert, Warszawa 2001, s. 128.

¹²⁸ *Baczość na usiłowania wroga!*, „WRN”, 4 VI 1943.

¹²⁹ Por. A. Friszke, *Publicystyka Polski wobec zagłady Żydów...*, s. 502.

¹³⁰ *Rok po rzezi ghetta*, „Robotnik w Walce”, 4 VI 1944. Artykuł ten został przedrukowany w: *Polacy–Żydzi...*, s. 318.

¹³¹ *Rok po rzezi ghetta*, „Robotnik w Walce”, 4 VI 1944.

Narutowicz. W ostatnich latach przed wojną w pewnej części społeczeństwa tak się zapatrzone w Żyda, iż nie dostrzeżono Hitlera. Dopiero historia w całej pełni wykaże, jak straszną krzywdę wyrządziła Polsce trucizna antysemityzmu”¹³². W smutnej puencie artykułu stwierdzono, że obecnie kwestia żydowska w Polsce nie jest już zagadnieniem politycznym, a jedynie moralnym. Gdyby jednak antysemityzmowi udało się podgryźć „poczucie moralne narodu polskiego”, byłyby to prawdopodobnie największa z wyrządzonych przezeń krzywd. Z tego powodu należy walczyć nawet ze śladami tej ideologii pomimo terroru okupanta niemieckiego¹³³.

Artykuł ten, ostatni z całej serii tekstów poświęconych antysemityzmowi, zamykał i jednocześnie dopełniał refleksję podjętą na łamach prasy PPS-WRN nad tym zagadnieniem. Nie pozostawiał też żadnych niedomówień i niejasności, w jaki sposób socjaliści oceniali tę „truciznę” i to, komu ona służyła.

PPS-WRN wobec zagadnienia szmalcowników

Zagadnieniem szmalcowników prasa PPS-WRN po raz pierwszy zajęła się w listopadzie 1942 r. Jako że zamieszczony na łamach „WRN” tekst nie jest długi, warto przytoczyć go w całości, gdyż pokazuje on z jednej strony sam problem, z drugiej – ocenia go i wskazuje, w jaki sposób należało z nim walczyć: „Na terenie kraju znajduje się pewna ilość obywateli polskich Żydów, którym udało się wymknąć z pazurów hitlerowskich katów. Często tułają się oni w najstraszniejszych warunkach. Społeczeństwo polskie otacza tych nieszczęśliwych szczerą życzliwością, udzielając wszelkiej możliwej pomocy. Znalazły się jednak kanalie ludzkie, które podobnie jak Niemcy wykorzystują nieszczęście tych ludzi i często obrabowują ich z ostatka mienia i ubrania. Każdy chłop i robotnik nie tylko z obrzydzeniem odwraca się od tych hien, ale musi również przy każdej sposobności dać im do zrozumienia, że popełniają zbrodnię, która nie ujdzie karze. Nazwiska takich szubrawców muszą być zanotowane”¹³⁴. Zwraca uwagę fakt, że na tym etapie autor artykułu nie wzywał jeszcze do karania śmiercią tej bez wątpienia bezwzględnie przez niego potępianej działalności, a także język artykułu, który znacznie

¹³² *Ibidem*.

¹³³ *Ibidem*; por. P.-K. Friedrich, *The Nazi Murder of the Jews in Polish Eyes...*, s. 396.

¹³⁴ *Ludzkie hieny*, „Wieś i Miasto”, listopad 1942.

upraszczał rzeczywistość i był obliczony na wywarcie presji oraz zmobilizowanie czytelnika do zajęcia pożądanego przez publicystę postawy.

W marcu 1943 r. „WRN” opublikował dalej idące ostrzeżenie Kierownictwa Walki Cywilnej w sprawie szmalcowników, stwierdzające, że wypadki szantażu są rejestrowane i będą karane z całą surowością prawa w miarę możliwości już w czasie wojny, a z pewnością po jej zakończeniu¹³⁵. W czerwcu 1943 r. na łamach pisma „Wieś i Miasto” o trudniącej się tym procederem grupie napisano wprost: „A obok szpiclów rozwinęła się inna pokrewna im grupa łajdaków, która żeruje na nieszczęściu ludzi prześladowanych przez Niemców. [...] Szczególnie często ten łajdacki proceder uprawiany jest wobec ukrywających się po wsiach i miasteczkach obywateli polskich pochodzenia żydowskiego. Znaleźli się szubrawcy, którzy z tego szantażu zrobili dla siebie haniebną procedurę, pomagając w ten sposób w zbrodniczej akcji mordowania Żydów. I ta zbrodnia stoi na równi ze szpiclostwem. Pełnomocnik Rządu na Kraj wyraźnie stwierdził, że winni takich szantaży będą również karani śmiercią. [...] Tak samo jak w mieście, świadomi chłopcy muszą przeprowadzić zdecydowaną walkę z tymi plugawymi jednostkami. W tym celu należy ustalić ich zbrodnicze działania i materiał dowodowy drogą organizacyjną przekazać do instancji sądowych, które wydadzą odpowiedni wyrok. Poza tym materiały te należy gromadzić i dobrze zachować, ażeby później przekazać je rządowi polskiemu, który ukarze winnych, gdyby ich nie dosięgła ręka sprawiedliwości już teraz”¹³⁶.

Pod koniec września 1943 r. na łamach „WRN” ukazała się pierwsza informacja o wykonaniu wyroku śmierci „za współpracę z niemieckimi władzami okupacyjnymi polegającą na wydawaniu w ręce tych władz obywateli polskich narodowości żydowskiej oraz za wyłudzenie na swoją korzyść od swych ofiar dużych sum pieniężnych”¹³⁷. Zastrzelony został wówczas Borys *vel* Bogusław Jan Pilnik.

¹³⁵ *Kierownictwo Walki Cywilnej*, „WRN”, 19 III 1943. Po raz pierwszy ostrzeżenie to zostało opublikowane na łamach organu prasowego Delegatury Rządu RP na Kraj (zob. *Ostrzeżenie Kierownictwa Walki Cywilnej*, „Rzeczpospolita Polska”, 11 III 1943). W tym samym numerze informowano o rozstrzelaniu w ZSRS przywódców Bundu: Henryka Ehrlicha i Wiktora Altera (zob. *Rozstrzelanie przywódców Bundu*, „WRN” 19 III 1943). Pod koniec maja w „WRN” przedrukowano z „Rzeczypospolitej Polskiej” artykuł dotyczący walki m.in. ze szmalcownikami (zob.: *Walki z hienami i szantażystami*, „WRN”, 21 V 1943), a także poinformowano o śmierci Szmula Zygielbojma, przy czym zabrakło informacji, iż była to śmierć samobójcza (zob. *Szumul Zygielbojm*, „WRN”, 21 V 1943).

¹³⁶ *Śmierć szpiegom i szubrawcom*, „Wieś i Miasto”, czerwiec 1943.

¹³⁷ *Za współpracę z niemieckimi władzami okupacyjnymi*, „WRN”, 24 IX 1943.

Piszząc o stosunku PPS-WRN do szmalcowników, należy wspomnieć jeszcze o piśmie PPS-WRN z 5 stycznia 1943 r. skierowanym do Rady Pomocy Żydom, w którym stwierdzono, że wobec coraz częściej występujących przypadków wyzykiwania przez nieuczciwych Polaków tragicznej sytuacji, w której znaleźli się Żydzi, koniecznym się stało publiczne wystąpienie Delegata Rządu RP na Kraj i podanie przez niego do wiadomości podziemnej prasie, iż „winni wyżej wspomnianych czynów będą pociągani do odpowiedzialności”¹³⁸. Pismo to zostało wykorzystane przez „Żegotę” do podparcia jej wniosku skierowanego do Delegata Rządu RP na Kraj w sprawie zwalczania szmalcowników¹³⁹.

Wobec konspiracji żydowskiej i walki

O istnieniu konspiracji wśród robotników żydowskich pismo „WRN” informowało po raz pierwszy w listopadzie 1940 r. Do tego czasu miało się odbyć wiele konferencji i narad. Ich celem było zaświadczenie o żywotności ruchu, którego oblicze ideowe mieściło się w hasłach wierności dla idei niepodległości Polski, wrogości wobec obu okupantów oraz wierze w to, że odrodzenie Rzeczypospolitej przyniesie sprawiedliwość społeczną i równouprawnienie narodowości wchodzących w jej skład¹⁴⁰. Tę w gruncie rzeczy enigmatyczną informację na temat istnienia konspiracji wśród robotników żydowskich należy jednak uznać za potwierdzenie istniejących kontaktów pomiędzy WRN a Bundem¹⁴¹.

¹³⁸ Cytat za: K. Dunin-Wąsowicz, *Socjaliści Polscy wobec walki i zagłady Żydów*, „Dzieje Najnowsze”..., s. 55.

¹³⁹ Szerzej zob. T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie...*, s. 277–278.

¹⁴⁰ *Stanowisko robotników żydowskich*, „WRN”, 1–10 XI 1940.

¹⁴¹ Wydaje się, że konspiracyjny Bund miał początkowo lepsze kontakty z PPS-WRN pośrednikiem w pierwszym okresie w kontaktach pomiędzy PPS-WRN a Bundem był Antoni Zdanowski (zob. J. Mulak, *Polska lewica socjalistyczna...*, s. 293, 296), a następnie z Organizacją Polskich Socjalistów (K. Dunin-Wąsowicz, *Socjaliści polscy wobec walki i zagłady Żydów* [w:] *Spoleczeństwo...*, s. 78; A. Grabski, P. Grudka, *Polscy Socjaliści w getcie warszawskim*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2013, nr 1, s. 11). W późniejszym okresie, jak się wydaje, kontakty pomiędzy PPS-WRN a Bundem były dosyć luźne, a pewne zbliżenie obu organizacji ponownie nastąpiło w 1943 r., być może w rezultacie podporządkowania się PPS-WRN Socjalistycznej Organizacji Bojowej, w której szeregach znajdowało się wiele osób narodowości żydowskiej. Pod koniec 1943 r. kontakty te miały już być „serdeczne” – jak określono je w przesłanym do Londynu sprawozdaniu Bundu (zob. SPP, kol. 133, Adama Ciołkosza sprawozdanie „B” Komitetu Centralnego Bundu, przesłane do Przedstawiciela Bundu w Londynie na ręce dr. Emanuela Scherera, członka Rady Narodowej, 15 IX 1943 r., k. 40). I pozostały takie, na co wskazuje zamieszczenie apelu Bundu do robotników i inteligencji żydowskiej na łamach aż dwóch tytułów prasy PPS-WRN w okresie powstania warszawskiego (*Wezwanie Bundu*, „Wiadomości Radiowe”, 21 VIII 1944; *Wezwanie Bundu*, „Robotnik”, 22 VIII 1944). Te dwa teksty

W numerze „WRN” z początku lutego 1943 r. pojawiła się informacja o stawieniu oporu Niemcom przez pozostałą jeszcze w getcie warszawskim ludność żydowską. Autor artykułu z dużym uznaniem opisał zmianę, jaka dokonała się w ich postawie, ale również tragizm sytuacji: „Powszechnym zjawiskiem był bierny opór, który polegał na tym, że większość mieszkańców blokowanych domów nie opuszczała swych mieszkań mimo nakazów, oraz fakt, że żandarmi chodzili po mieszkaniach i każdego napotkanego kładli trupem; ponadto wśród złapanych i prowadzonych na kolej wielu próbowało uciekać niekiedy z powodzeniem, najczęściej zaś ze śmiertelnym dla siebie wynikiem, padając jako zabici podczas ucieczki. W niektórych wypadkach postawa ludności żydowskiej była jeszcze bardziej zdecydowana, bowiem opór w stosunku do niemieckich zarządzeń przejawiał się w postaci zbrojnych wystąpień. W licznych domach przy ul. Miłej, Niskiej, Muranowskiej i Zamenhofska ludność zabarykadowała bramy i mieszkania, zaś żandarmów, którzy przyszli, przywitała granatami i ogniem rewolwerowym. Terenem największego wystąpienia zbrojnego była część ulicy Dzikiej [...]. Tu grupa bojowców, która przyłączyła się do orszaku prowadzonych przez żandarmów wysiedleńców, w pewnej chwili na dany sygnał zaatakowała żandarmerię, otwierając ogień i rzucając granaty. Krótka walka zakończyła się ucieczką żandarmów i rozpierzchnięciem się prowadzonych wysiedleńców”¹⁴². Dalej autor artykułu dodał, że chociaż dobrze uzbrojone oddziały niemieckie przełamały opór nielicznych Żydów, to powtarzające się w kolejnych dniach przypadki zbrojnego oporu doprowadziły do przerwania przez Niemców akcji wysiedlania. Zdaniem autora w wyniku trwających kilka dni walk Niemcy stracili 20–25 żołnierzy różnych formacji. Na początku marca 1943 r. pismo „WRN” informowało swoich czytelników, że również we Lwowie zbrodnie niemieckie popełniane na ludności żydowskiej spotkały się w wielu miejscach ze zorganizowanym oporem¹⁴³.

były jedynymi (poza wspomnianą już wyżej informacją o dalszych mordach na ludności żydowskiej w Oświęcimiu) wspominającymi ludność żydowską, opublikowanymi w okresie powstania warszawskiego przez prasę PPS-WRN (szerzej o prasie PPS-WRN w okresie powstania zob. M. Żuczowski, „Znów sztandar Polski powiewa nad Warszawą” – prasa PPS-WRN w czasie Powstania Warszawskiego [w:] *Prasa Powstania Warszawskiego*, red. T. Skoczek, Warszawa 2014, s. 83–102; H. Murawska, „Warszawianka” – powstańcze pismo PPS-WRN [w:] *Prasa...*, s. 103–112).

¹⁴² *W ghetto warszawskim stawiono opór zbrojny*, „WRN”, 5 II 1943.

¹⁴³ *We Lwowie*, „WRN”, 5 III 1943.

Na początku maja w „WRN” podano informację o wybuchu powstania w getcie warszawskim: „Początkiem walki były próby zastosowania przez Niemców represji w odpowiedzi na niewykonanie zarządzenia o przerwaniu pracy i stawieniu się na plac wyjazdowy pracowników niektórych warsztatów w getcie. Niemcy próbowali złamać oporną postawę Żydów, wysyłając na ulice żydowskiej dzielnicy oddział esesmanów na motocyklach, który zaczął patrolować teren, mordując wszystkich napotkanych. Niebawem jednak esesmani zasypani zostali kulami i obrzuceni granatami przez wkraczające do akcji żydowskie oddziały bojowe. Oddział niemiecki poniósł straty w zabitych i rannych i musiał wycofać się z żydowskiej dzielnicy. Po niedługim czasie wkroczyły do dzielnicy żydowskiej silne i doskonale uzbrojone oddziały policji, poprzedzone przez kilka czołgów. Stoczona jednak kilkugodzinna walka skończyła się całkowitą niemiecką klęską, zaś wycofujące się z placu walki niemieckie oddziały uniosły ze sobą poważne ilości zabitych i rannych. Od tego czasu aż do dnia, w którym piszemy niniejsze sprawozdanie, na terenie getta trwa nieprzerwanie walka”¹⁴⁴. W dalszej części artykułu opisano taktykę niemiecką w walce z powstańcami i bezwzględne wykorzystywanie przez nich swojej przewagi technologicznej. Znalazły się tam także nieprawdziwe, podane prawdopodobnie dla podniesienia morale czytelników, a może z przedstawionych wcześniej względów konspiracyjnych, informacje o posiadaniu przez siły żydowskie znacznej ilości broni (w tym o karabinach maszynowych) i amunicji oraz o tym, że kierownictwo walk miało się znajdować w ręku polskiego oficera¹⁴⁵.

W tym samym numerze „WRN” zamieszczono odezwę Centralnego Kierownictwa Ruchu Mas Pracujących w Polsce, w której oceniono sens powstania w getcie: „Skazani przez Hitlera na śmierć postanowili nie poddać się biernie katom na pastwę i broniąc honoru człowieka i obywatela, stawiają orężny opór krwawym siepaczom. [...] Robotnicy i pracownicy – obywatele polscy narodowości żydowskiej stanowią rdzeń i duszę tych żydowskich oddziałów bojowych, które podniosły protest przeciw gwałtom hitlerowskim. Nad ich głowami w czasie walk powiewa narodowy sztandar Polski, ich czyn wiąże się, jako jedno ogniwo, z trwającym już czwarty

¹⁴⁴ *Walki w warszawskim ghetto*, „WRN”, 7 V 1943. W tym samym numerze informowano także o przemówieniu premiera Władysława Sikorskiego, w którym mówił on o walce getta warszawskiego (*W ghetcie warszawskim*, „WRN”, 7 V 1943). Postawę prasy PPS-WRN wobec powstania w getcie docenił Andrzej Friszke (zob. *idem, Publicystyka Polski Podziemnej wobec zagłady Żydów*, s. 205).

¹⁴⁵ P. Szapiro, *Problem...*, s. 304.

rok nieprzerwanym ciągiem aktów oporu i walki całej Polski. [...] Każda ofiara musi stać się cementem wolności i sprawiedliwości społecznej dla wszystkich obywateli odrodzonej Rzeczypospolitej. Robotnikom i pracownikom narodowości żydowskiej, którzy w obliczu niechybnej śmierci postanowili raczej zginąć z bronią w ręku niż poddać się biernie przemocy, przesyłamy braterskie pozdrowienie i zapewnienie, że czyn ich nie przebrzmi bez echa. Wejdzie on w legendę Polski walczącej, stanie się wspólnym dorobkiem ludu Polski, dorobkiem, na którym wzniesiony zostanie gmach odrodzonej Rzeczypospolitej¹⁴⁶.

Nietypową, bo dokonaną od strony wojskowej analizę powstania w getcie zamieszczono w majowym numerze „Gwardii Ludowej”. W tekście *Walka getta warszawskiego* autor, niejako wykorzystując jako pretekst rozpacziwą walkę bojowników żydowskich, opisał trudności, z jakimi w czasie walk ulicznych musi się zmierzyć doskonale wyposażona, ale nieprzygotowana do takiej formy walki i dodatkowo zaskoczona samym wybuchem powstania, armia niemiecka. Dodatkowo zdeprecjonował on zwycięstwo niemieckie, stwierdzając, że stłumienie powstania to nie zwycięstwo oręża niemieckiego, a żywiołów ognia i dynamitu i że spoza zasłony ognia i dymu dostrzec można nicość legendy o nadzwyczajnej wartości bojowej armii niemieckiej: „[...] Żydzi, walcząc, zdobyli dla nas bodaj najważniejszą prawdę o słabości Niemców. Toteż w naszym przyszłym wystąpieniu zbrojnym na całym terenie Polski będziemy czerpać doświadczenie z walki Żydów warszawskich¹⁴⁷”.

Powstaniu w getcie poświęcono także artykuły wspomnieniowe w pierwszą rocznicę jego wybuchu¹⁴⁸. Pisząc o stosunku PPS-WRN do walczącego getta warszawskiego, nie można chociaż krótko nie wspomnieć o pomocy udzielonej bojownikom żydowskim. Za pierwszy jej przejaw należy uznać szkolenie wojskowe

¹⁴⁶ *Towarzysze i obywatele*, „WRN”, 7 V 1943. Odezwę tę w literaturze przedrukowywano wielokrotnie, m.in. w: W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 699–700; *My tu żyjemy...*, s. 430–431; *Polacy–Żydzi...*, s. 225. Krótsze, ale równie podniosłe w tonie epitafium dla powstańców zamieszczono miesiąc później. O żydowskich ofiarach walk napisano: „zginęły, wybierając los piękniejszy niż ten, który się stał udziałem ich współbraci wywiezionych do mordowni w Treblince czy Bełżcu. Zginęli jak ludzie walki, jak ludzie natchnieni tym duchem Warszawy, który zawsze wołał obywatele stolicy na drogę honoru i walki” (*Koniec warszawskiego ghetta*, „WRN”, 4 VI 1943).

¹⁴⁷ *Walka ghetta warszawskiego*, „Gwardia Ludowa”, maj 1943.

¹⁴⁸ *W rocznicę bitwy o getto*, „Robotnik w Walce”, 7 V 1944; *Rok po rzezi ghetta*, „Robotnik w Walce”, 4 VI 1944. W tym ostatnim artykule rocznica powstania w getcie była raczej tylko pretekstem do szerszej, omówionej powyżej refleksji nad antysemityzmem.

dla przyszłych powstańców prowadzone w getcie przez socjalistów¹⁴⁹, a także dostarczenie im niewielkiej ilości broni¹⁵⁰. W okresie późniejszym, już podczas walk powstańczych, SOB, podporządkowana PPS-WRN, przeprowadziła dwie akcje bojowe pod murami getta, które w literaturze określa się mianem akcji solidarnościowych¹⁵¹ – nie mogły one bowiem w żaden sposób zmienić sytuacji walczącego getta¹⁵². Ostatnim wreszcie przejawem pomocy było kierowanie do oddziałów partyzanckich SOB oraz GL WRN ocalałych po powstaniu bojowców¹⁵³, a także nielicznych, cudem ocalałych Żydów¹⁵⁴.

Prawdopodobnie wskutek zakończenia walk w getcie warszawskim w przesłanym w połowie czerwca liście CKW PPS-WRN do KZ PPS znalazł się akapit zawierający chłodną ocenę sytuacji, w jakiej znajdowała się wówczas ludność żydowska. Autor listu, być może znowu Zaremba, szacował, że na ziemiach polskich pozostało przy życiu nie więcej niż kilkaset tysięcy Żydów, zamkniętych w gettach i wykorzystywanych przez Niemców do różnego rodzaju prac. Poza gettem

¹⁴⁹ Szkolenia takie z ramienia PPS-WRN prowadzili m.in. Antoni Purlal i Julian Grobelny (K. Dunin-Wąsowicz, *Socjaliści polscy wobec walki i zagłady Żydów* [w:] *Spółczesność...*, s. 82; *idem*, *Polski ruch socjalistyczny wobec walki i zagłady Żydów...*, s. 13; Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego [dalej: AŻIH], 301/6755, Ankieta Żydowskiego Instytutu Historycznego dla Stefana Sendłaka, 5 VIII 1956 r., k. 4).

¹⁵⁰ K. Dunin-Wąsowicz, *Polski ruch socjalistyczny wobec walki i zagłady Żydów...*, s. 13–14; D. Libionka, *ZWZ-AK...*, s. 69; A. Namysł, *Postawy mieszkańców rejencji katowickiej...*, s. 788 (tutaj informacja o przekazaniu przez żołnierzy GL WRN niewielkiej ilości broni do getta w Będzinie); J. Rocki, *Dziwiąta dywersyjna*, Warszawa 1973, s. 41.

¹⁵¹ Zob. K. Dunin-Wąsowicz, *Polski ruch socjalistyczny wobec walki i zagłady Żydów...*, s. 16; D. Libionka, *ZWZ-AK...*, s. 81; T. Strzembosz, *Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939–1944*, Warszawa 1983, s. 289–290. Opis udziału w jednej z takich akcji zostawił Maciej Weber (zob. M. Weber, *Od „Płomieni” do Socjalistycznej Organizacji Bojowej* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny i okupacji 1939–1945. Księga wspomnień*, t. 2, red. W. Czarnecki i in., Warszawa 1995, s. 444).

¹⁵² Por. Przemówienie Józefa Rybickiego, byłego dowódcy oddziału dyspozycyjnego Kedywu, zacytowane w: D. Libionka, *ZWZ-AK...*, s. 81–82.

¹⁵³ K. Dunin-Wąsowicz, *Polski ruch socjalistyczny wobec walki i zagłady Żydów...*, s. 17; D. Libionka, *ZWZ-AK...*, s. 110; AŻIH, 301/7213, Relacja Zygmunta Rytla, 21 II 1967 r., k. 5–10 (autor relacji był żołnierzem SOB i z jej ramienia dostarczał pieniądze ukrywającym się Żydom, wyrabiał też dla nich fałszywe dokumenty); AŻIH, 301/6755, Ankieta Żydowskiego Instytutu Historycznego dla Stefana Sendłaka, 5 VIII 1956 r., k. 3; Archiwum Akt Nowych, Relacje dotyczące ruchu robotniczego R 98, Relacje Zygmunta Rytla, 12 XII 1966 i 12 I 1967 r., k. 14.

¹⁵⁴ Istnieje wiele świadectw potwierdzających służbę osób pochodzenia żydowskiego w oddziałach partyzanckich konspiracji socjalistycznej (zob. m.in.: J. Aleksandrowicz, *Kartki z dziennika doktora Twardego*, Kraków 2017; M. Borwicz, *Spod szubienicy w teren*, Paryż 1980; AŻIH, 301/1539, Relacja Krasuckiego Afreima, 18 VII 1946 r., k. 5 – autor relacji walczył w czasie powstania warszawskiego na Starym Mieście; AŻIH, 301/1189, Relacja Jakuba Neigera, 12 XI 1945 r. – w 1944 r. przez kilka miesięcy służył jako Polak w oddziale partyzanckim PPS-WRN).

ukrywać się miało według niego jeszcze kilkanaście tysięcy całkowicie zasymilowanych Polaków pochodzenia żydowskiego. Następnie, jak oceniał, wskutek bohaterkiej walki w getcie, w społeczeństwie polskim wzrósł szacunek dla ludności żydowskiej. Podkreślał też, że ani oni sami, ani Żydzi nie rozumieją obojętności, jaka towarzyszyła wymordowaniu „na oczach świata” 3 mln osób. Wreszcie w zakończeniu zwracał uwagę, iż Niemcy starają się wszelkimi sposobami wciągnąć do akcji antyżydowskiej chociaż część ludności polskiej, dlatego nadal konieczne jest dalsze podkreślanie przez rząd RP na uchodźstwie obowiązku udzielania pomocy Żydom¹⁵⁵.

Pod koniec września 1943 r. pismo „WRN” poinformowało czytelników o buncie, który wybuchł w Treblince 2 sierpnia wśród żydowskich członków komanda zajmującego się paleniem ciał pomordowanych, oraz o ucieczce kilkuset osób¹⁵⁶.

Program Polski Ludowej

Znaczna część koncepcji CKW PPS-WRN odnośnie ludności żydowskiej została przedstawiona we wcześniejszych podrozdziałach niniejszego tekstu. Oddzielnie należy jednak potraktować najważniejszy dokument programowy PPS-WRN, o którym w jego wstępie napisano: „jego zadaniem jest wytyczyć drogę, po której pójdą już opracowania specjalne, przygotowujące szczegóły politycznej czy gospodarczej struktury przyszłej Polski”¹⁵⁷. W opublikowanym latem 1941 r. *Programie Polski Ludowej* z jednej strony podkreślono, iż wszyscy lojalni obywatele, bez względu na wyznanie i narodowość będą mieli w odrodzonej Polsce równa prawa, z drugiej strony znalazł się w nim akapit głoszący, że „przebudowa ustroju społecznego usunie gospodarcze podstawy antagonizmów narodowościowych i w szczególności w zakresie sprawy żydowskiej zniesie nienaturalne i jednostronne skupienie Żydów w handlu i niektórych zawodach wyzwolonych, jak również całkowicie usunie pasożytnicze grupy bankierów, lichwiarzy itp., rekrutujących się

¹⁵⁵ CKR WRN do Komitetu Zagranicznego PPS, 20 VI 1943 [w:] „*My tu żyjemy...*”, s. 224–225. Fragment ten został także przedrukowany w: W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 744.

¹⁵⁶ *W Treblince*, „WRN”, 24 IX 1943.

¹⁵⁷ *Program Polski Ludowej*, Warszawa 1941, s. 2. Program ten został opracowany przez Zygmunta Zarembę wraz ze Stanisławem Miłkowskim z SL oraz Teofilem Wojeńskim z SD (Z. Zaremba, *Wojna i konspiracja...*, s. 232).

w większości spośród ludności żydowskiej¹⁵⁸. Zdanie to o jednoznacznie antysemitycznym wydźwięku stało się powodem krytyki tego programu już w czasie wojny. To właśnie na jego podstawie Organizacja Polskich Socjalistów określiła cały *Program Polski Ludowej* mianem antysemitckiego¹⁵⁹. Także we współczesnej historiografii sformułowanie to spotyka się z taką samą oceną¹⁶⁰. Trudno odpowiedzieć na pytanie, z jakiego powodu taki zwrot znalazł się w najważniejszym dokumencie programowym PPS-WRN. Być może był on dalekim i niefortunnie sformułowanym echem przedwojennych zastrzeżeń socjalistów do struktury społeczno-zawodowej Żydów polskich¹⁶¹, a być może był to skutek jakiegoś kompromisu pomiędzy trzema autorami *Programu Polski Ludowej*¹⁶².

Podsumowanie

Oceniając stosunek prasy PPS-WRN wobec ludności żydowskiej podczas II wojny światowej, należy zacząć od stwierdzenia, że była to dla RMPP sprawa istotna, ale nie najważniejsza¹⁶³. Świadczy o tym z jednej strony relatywnie

¹⁵⁸ *Program Polski Ludowej...*, s. 6. Jak słusznie zauważył Andrzej Friszke, „te sformułowania brzmiały dziwnie i obco w programie partii socjalistycznej i kontrastowały z innymi wypowiedziami przedwojennej PPS i okupacyjnej PPS-WRN” (A. Friszke, *Publicystyka Polski Podziemnej wobec zagłady Żydów...*, s. 198). Tak też musiały być one odebrane przez członków KZ PPS, gdyż w opublikowanym tam *Programie Polski Ludowej* zacytowany wyżej fragment został znacznie zlagodzony: „przebudowa ustroju społecznego usunie gospodarze podstawy antagonizmów narodowościowych i w szczególności w zakresie sprawy żydowskiej zniesie nienaturalne i jednostronne skupienie Żydów w handlu, jak również całkowicie usunie niektóre przerosty gospodarcze” (*Program Polski Ludowej*, Londyn 1945, s. 8). Program ten był wielokrotnie przedrukowywany, m.in. w: „*My tu żyjemy...*”, s. 407–413 (zamieszczono tutaj wersję programu opublikowaną w Londynie).

¹⁵⁹ IPMS, MSW, A. 9 III 2a/5, Postawa polityczna społeczeństwa polskiego, b.d. [1941 r.], k. 26. Należy jednak pamiętać, że dokument ten był elementem toczącej się wówczas rozgrywki pomiędzy PPS-WRN a Organizacją Polskich Socjalistów.

¹⁶⁰ Por. D. Libionka, „*Kwestia żydowska*”..., s. 204; A. Friszke, *Publicystyka Polski Podziemnej wobec zagłady Żydów...*, s. 198.

¹⁶¹ A. Friszke, *Publicystyka Polski Podziemnej wobec zagłady Żydów...*, s. 198.

¹⁶² Nie jesteśmy jednak w stanie na obecnym etapie badań zweryfikować tej hipotezy. Przemawiają za nią jednak inne wypowiedzi Zaremby na tematy żydowskie opublikowane na łamach prasy konspiracyjnej. Niestety w swoich wojennych wspomnieniach nie pozostawił on żadnych wskazówek w tej kwestii. Pozostali dwaj współautorzy programu również. Miłkowski został zamordowany jeszcze w czasie wojny, a w literackiej spuściźnie po Wojeńskim brakuje informacji, które w jakikolwiek sposób pozwalałyby to przypuszczenie zweryfikować.

¹⁶³ Tą były przede wszystkim: kwestie polityczne (sytuacja zarówno na konspiracyjnej scenie politycznej, jak i rozgrywki wewnątrz rządu RP na uchodźstwie), kształt przyszłej odrodzonej Rzeczypospolitej (zarówno polityczny, jak i gospodarczo-społeczny), sytuacja społeczeństwa polskiego oraz sam przebieg działań wojennych.

niewielka liczba artykułów odnoszących się do tego zagadnienia¹⁶⁴, z drugiej zaś sam ton tekstów opublikowanych w prasie proweniencji PPS-WRN. Szukając odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak było, wypada odwołać się do tego, co napisano w podrozdziale poświęconym stosunkowi PPS do ludności żydowskiej w okresie poprzedzającym II wojnę światową. Dla PPS-WRN, podobnie jak dla przedwojennej partii socjalistycznej, problem żydowski sam w sobie po prostu nie istniał, narodowość nie była bowiem kryterium, według którego postrzegali oni ludzi¹⁶⁵. Dla CKW PPS-WRN istniały zagadnienia: zbrodni niemieckich i odwetu za nie, antysemityzmu, szmalcownictwa, powstania w getcie, ale nie kwestii żydowskiej jako takiej. Tłumaczy to, dlaczego kierownictwo RMPP kwestii żydowskiej, poza opisanym antysemitycznym passusem zawartym w *Programie Polski Ludowej*, poświęciło tak niewiele miejsca¹⁶⁶, mimo że urządzenie i kształt przyszłej odrodzonej Polski były dla niego szalenie istotne.

Przejdźmy do oceny tego, co prasa PPS-WRN pisała o poszczególnych wyżej wspomnianych zagadnieniach. Wydaje się, że jeśli chodzi o zbrodnie niemieckie popełniane na ludności żydowskiej, priorytetem socjalistów było informowanie społeczeństwa polskiego o ustawodawstwie niemieckim wymierzonym w ludność żydowską, a następnie tworzenie kroniki Zagłady przez prasę PPS-WRN¹⁶⁷. Prawdopodobnie wychodząc z założenia, że opisywane wydarzenia są same w sobie wystarczająco drastyczne, w zdecydowanej

¹⁶⁴ Szczególnie uderzający jest fakt nieobecności tego zagadnienia w listach wymienianych między CKW PPS-WRN a KZ PPS. Na 135 listów, opublikowanych w kilkakrotnie tu przywoływanym tomie *„My tu żyjemy...”*, tylko w 2 (!) jest w ogóle mowa o kwestiach w pewien sposób związanych z ludnością żydowską.

¹⁶⁵ Jest to logiczne, jeśli weźmie się pod uwagę, że ściśle kierownictwo PPS-WRN tworzyli kluczowi działacze przedwojennej PPS z przedwojennym jej sekretarzem generalnym Kazimierzem Pużakiem i przewodniczącym CKW PPS Tomaszem Arciszewskim oraz wspomnianym już wcześniej Zarembą na czele (zob. M. Żuczkowski, *Pierwsze miesiące konspiracyjnej działalności...*). Niemniej jednak – jak zauważyła Agnieszka Michałowska – od początku okupacji w prasie konspiracyjnej (również PPS-WRN) widoczna była odrębność w traktowaniu losów ludności żydowskiej (A. Michałowska, *Postawy wobec Holocaustu Żydów w polskiej prasie konspiracyjnej...*, s. 54). W wypadku PPS-WRN na obecnym etapie badań nie sposób jednak stwierdzić, czy była ona uwarunkowana czymś innym czy tylko faktem szczególnego traktowania przez Niemców ludności żydowskiej.

¹⁶⁶ Na łamach periodyku „Materiały i Dokumenty do Programu Polski Ludowej”, zawierającego, jak sama nazwa wskazuje, opracowania będące w jakimś stopniu rozwinięciem tego najważniejszego dokumentu programowego PPS-WRN (którego ukazały się trzy zeszyty, poświęcone kolejno: gospodarce, polityce zagranicznej i kulturze), zagadnienie to w żaden sposób nie zostało poruszone.

¹⁶⁷ Por. A. Michałowska, *Postawy wobec Holocaustu Żydów w polskiej prasie konspiracyjnej...*, s. 59; K.-P. Friedrich, *The Nazi Murder of the Jews in Polish Eyes...*, s. 397.

większości wypadków zamieszczone teksty miały charakter pozbawionych emocji relacji¹⁶⁸. Jedynie przy ocenie skali zbrodni niemieckich można wyraźnie zauważyć emocjonalne zaangażowanie autora¹⁶⁹. Wysłunięcie koncepcji odwetowych bombardowań niemieckich miast i obiektów cywilnych było bezpośrednią konsekwencją zbrodni niemieckich. Przy czym nie sposób nie odnieść wrażenia, że sam Zaremba miał moralne wątpliwości, co do jej słuszności, nie widział jednak innego rozwiązania. Z kolei stosunek prasy PPS-WRN do problemu antysemityzmu był w prostej linii kontynuacją i rozwinięciem stanowiska partii z okresu międzywojennego. Nowym akcentem było jedynie faktyczne zrównanie antysemityzmu ze współpracą z Niemcami oraz zwrócenie uwagi na moralne konsekwencje, jakie niósł on za sobą w przyszłości dla całego narodu. Z powyższego wynikał stosunek publicystów partyjnych do szmalcowników, których stawiano na równi ze zdrajcami sprawy narodowej i dla których domagano się takiego samego wymiaru kary. Istnienie konspiracji żydowskiej i szczególnie wybuch walk w getcie warszawskim socjaliści przyjęli z ogromnym entuzjazmem. Zwraca jednak uwagę fakt, iż starali się z nich wyciągnąć wnioski odnośnie do przyszłego polskiego zrywu ogólnonarodowego.

W świetle powyższych rozważań ocena stosunków polsko-żydowskich w czasie II wojny światowej wystawiona przez Emanuela Ringelbluma wydaje się sprawiedliwa: „Prasa robotnicza (»WRN«, »Gwardia Ludowa« i inne) spełnia swój obowiązek jak przed wojną. Informuje stale o prześladowaniach Żydów w różnych miastach, omawia w specjalnych artykułach niebezpieczeństwo antysemityzmu, opisuje szczegółowo bohaterską walkę getta warszawskiego itp.”¹⁷⁰.

¹⁶⁸ Współczujący stosunek PPS-WRN względem Żydów był dostrzegany m.in. przez Podreferat Spraw Żydowskich w Referacie Spraw Narodowościowych Wydziału Informacji Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK (J.D. Zimmerman, *The Polish Underground and the Jews...*, s. 135).

¹⁶⁹ Por. zacytowany fragment artykułu: *Zbrodnia, jakiej nie było dotąd*, „WRN”, 28 IX 1942.

¹⁷⁰ E. Ringelblum, *Stosunki polsko-żydowskie w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1988, s. 140.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych
Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego
Instytut i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego
Studium Polski Podziemnej

Prasa konspiracyjna

„Gwardia Ludowa”
„Informator”
„Robotnik”
„Robotnik w Walce”
„Rzeczpospolita Polska”
„Wiadomości Radiowe”
„Wieś i Miasto”
„Wolność”
„WRN”

Opracowania

„*My tu żyjemy jak w obozie warownym*”. Listy PPS-WRN Warszawa–Londyn 1940–1945, red. O. Błatonowa, L. Ciołkoszowa, W. Czapska-Jordan, Londyn 1992.
Aleksandrowicz J., *Kartki z dziennika doktora Twardego*, Kraków 2017.
Bartoszewski W., Lewinówna Z., *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, Kraków 2013.
Bartoszewski W., *O Żegocie. Relacja poufna sprzed pół wieku*, red. M. Zając, Warszawa 2013.
Bartoszewski W., *Polska podziemna a walka getta warszawskiego*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” 1973, nr 2–3.
Borski J.M., *Polemika z Bundem*, Warszawa 1937.
Borwicz M., *Spod szubienicy w teren*, Paryż 1980.
Brumberg A., *The Bund and the Polish Socialist Party in the late 1930s* [w:] *The Jews of Poland between Two World Wars*, Hanover 1989.
Chrzanowski B., *Eksterminacja ludności żydowskiej w świetle polskich wydawnictw konspiracyjnych*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” 1985, nr 1–2.

- Ciołkosz A., *Zagłada getta warszawskiego*, „Kultura” 1962, nr 3.
- Czystowski A., *Warszawskie wydawnictwa PPS-WRN 1939–1944*, „Z pola walki” 1974, nr 1.
- Dunin-Wąsowicz K., *Polski ruch socjalistyczny 1939–1945*, Warszawa 1993.
- Dunin-Wąsowicz K., *Polski ruch socjalistyczny wobec problemów getta warszawskiego*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” 1978, nr 3–4 (107–108).
- Dunin-Wąsowicz K., *Polski ruch socjalistyczny wobec walki i zagłady warszawskiego getta*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” 1973, nr 2–3 (86–87).
- Dunin-Wąsowicz K., *Polski ruch socjalistyczny wobec walki i zagłady Żydów w czasie okupacji niemieckiej w Polsce* [w:] *Polskie podziemie polityczne wobec zagłady Żydów w czasie okupacji niemieckiej*, red. I. Borowicz, Warszawa 1988.
- Dunin-Wąsowicz K., *Socjaliści polscy wobec walki i zagłady Żydów*, „Dzieje Najnowsze” 1993, nr 1.
- Dunin-Wąsowicz K., *Socjaliści polscy wobec walki i zagłady Żydów* [w:] *Spółczesność polskie wobec martyrologii i walki Żydów w latach II wojny światowej*, red. K. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1996.
- Friedrich K.P., *The Nazi Murder of the Jews in Polish Eyes. Views in the Underground Press, 1942–1945*, „Polin” 2010, t. 22.
- Friszke A., *Adam Ciołkosz. Portret polskiego socjalisty*, Warszawa 2011.
- Friszke A., *Publicystyka Polski Podziemnej wobec zagłady Żydów 1939–1944* [w:] *Polska – Polacy – mniejszości narodowe*, red. E. Grześkowiak-Łuczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992.
- Friszke A., *Publicystyka Polski wobec zagłady Żydów 1939–1944*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 2000, nr 4 (196).
- Grabski A., Grudka P., *Polscy socjaliści w getcie warszawskim*, „Kwartalnik historii Żydów” 2013, nr 1.
- Jarowiecki J., *Problematyka żydowska w polskiej prasie konspiracyjnej w latach 1939–1945* [w:] *Bibliologia, literatura, kultura. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesor Wacławie Szelińskiej*, red. M. Kopoka, M. Zięba, Kraków 1999.
- Kobrzyński S., *W okupowanej Warszawie* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny i okupacji 1939–1945. Księga wspomnień*, t. 1, red. W. Czarnecki i in., Warszawa 1994.
- Kocik K., *Krakowska prasa konspiracyjna wobec zagłady Żydów na przykładzie „Wolności” i „dziennika polskiego”* [w:] *Żegota ukryta pomoc*, red. B. Heksel, K. Kocik, Kraków 2017.
- Koko E., *W nadziei na zgodę. Polski ruch socjalistyczny wobec kwestii narodowościowej w Polsce (1918–1939)*, Gdańsk 1995.

- Kula M., *Narodowe i rewolucyjne*, Londyn–Warszawa 1991.
- Landau-Czajka A., *W jednym stali domu... Koncepcje rozwiązania kwestii żydowskiej w publicystyce polskiej lat 1933–1939*, Warszawa 1998.
- Lewandowska S., *Prasa okupowanej Warszawy 1939–1945*, Warszawa 1992.
- Libionka D., „Kwestia żydowska” i problemy własnościowe w ujęciu wydawnictw konspiracyjnych ugrupowań nacjonalistycznych [w:] *Klucze i kasa. O mieniu żydowskim w Polsce pod okupacją niemiecką i we wczesnych latach powojennych 1939–1950*, red. J. Grabowski, D. Libionka, Warszawa 2014.
- Libionka D., *Polskie piśmiennictwo na temat zorganizowanej i indywidualnej pomocy Żydom, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4.*
- Libionka D., *Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, Lublin 2017.
- Libionka D., *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich [w:] Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006.
- Michałowska A., *Postawy wobec Holocaustu Żydów w polskiej prasie konspiracyjnej. Analiza wybranych czasopism, „Kultura i Społeczeństwo” 1990, t. 34, nr 2.*
- Mulak J., *Polska lewica socjalistyczna 1939–1944*, Warszawa 1990.
- Murawska H., „Warszawianka” – powstańcze pismo PPS-WRN [w:] *Prasa Powstania Warszawskiego*, red. T. Skoczek, Warszawa 2014.
- Namysło A., *Postawy mieszkańców rejencji katowickiej wobec ludności żydowskiej [w:] Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006.
- Nowogródzki E., *Żydowska partia robotnicza BUND w Polsce 1915–1939*, Warszawa 2005.
- Pickhan G., *Pod prąd. Powszechny Żydowski Związek Robotniczy BUND w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 2017.
- Polacy–Żydzi 1939–1945. Wybór źródeł*, oprac. W. Bartoszewski, A.K. Kunert, Warszawa 2001.
- Polskie programy socjalistyczne 1878–1918*, red. F. Tych, Warszawa 1975.
- Prawdziwa historia Polaków. Ilustrowane wypisy źródłowe 1939–1945, t. 1*, oprac. D. Bali-szewski, A.K. Kunert, Warszawa 1999.
- Prekerowa T., *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 1982.
- Program Polski Ludowej*, Londyn 1945.
- Ringelblum E., *Stosunki polsko-żydowskie w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1988.
- Rocki J., *Dziwięta dywersyjna*, Warszawa 2014.

- Siepracka D., *Stosunki polsko-żydowskie w Łodzi podczas okupacji niemieckiej* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006.
- Strzembosz T., *Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939–1944*, Warszawa 1983.
- Szapiro P., *Prasa konspiracyjna jako źródło do dziejów stosunków polsko-żydowskich w latach II wojny światowej. Uwagi, pytania, propozycje badawcze*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” 1988, nr 3–4.
- Szapiro P., *Problem pomocy dla walczącego getta w publicystyce Polski Podziemnej* [w:] *Holocaust z perspektywy półwiecza. Pięćdziesiąta rocznica powstania w getcie warszawskim*, red. D. Grinberg, P. Szapiro, Warszawa 1993.
- Szapiro P., *Wojna żydowsko-niemiecka. Polska prasa konspiracyjna 1943–1944 o powstaniu w getcie warszawskim*, Londyn 1992.
- Szarota T., *Ekscesy antyżydowskie w okupowanej Warszawie*, cz. 1–2, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 2000, nr 1–2.
- Szarota T., *U progu Zagłady. Zajścia antyżydowskie i pogromy w okupowanej Europie*, Warszawa 2000.
- Śliwa M., *Kwestia żydowska w polskiej myśli socjalistycznej* [w:] *Żydzi w Małopolsce. Studia z dziejów osadnictwa i życia społecznego*, red. F. Kiryk, Przemysł 1991.
- Śliwa M., *Obcy czy swoi. Z dziejów poglądów na kwestię żydowską w Polsce w XIX i XX wieku*, Kraków 1997.
- Śliwa M., *Polska myśl socjalistyczna (1918–1948)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988.
- Uchwały XXIV Kongresu Polskiej Partii Socjalistycznej odbytego w dn. 31 stycznia, 1 i 2 lutego 1937 roku w Radomiu*, b.m.w., b.d.w. [1937].
- Urynowicz M., *Stosunki polsko-żydowskie w Warszawie w okresie okupacji hitlerowskiej* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006.
- Urynowicz M., *Zorganizowana i indywidualna pomoc Polaków dla ludności żydowskiej eksterminowanej przez okupanta niemieckiego w okresie drugiej wojny światowej* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006.
- Weber M., *Od „Płomieni” do Socjalistycznej Organizacji Bojowej* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny i okupacji 1939–1945. Księga wspomnień*, t. 2, red. W. Czarnecki i in., Warszawa 1995.

- Wierzychowska A., *Relations between the Bund and the Polish Socialist Party from micro-historical perspective: Tarnów in the interwar period*, „East European Jewish Affairs” 2013, nr 3.
- Wróbel P., *Od wojny do współpracy. Powszechny Żydowski Związek Robotniczy „Bund” i Polska Partia Socjalistyczna 1897–1939* [w:] *BUND 100 lat historii 1897–1997*, red. F. Tych, J. Hensl, Warszawa 2000.
- Zagórski W., *Wolność w niewoli*, Londyn 1971.
- Zaremba Z., *Antysemityzm contra socjalizm* [w:] *O żydach i antysemityzmie*, Warszawa 1936.
- Zaremba Z., *Różnice czy błędy*, „Światło” 1937, nr 4–5.
- Zaremba Z., *Wojna i konspiracja*, Kraków 1991.
- Zimmerer K., *Kronika zamordowanego świata. Żydzi w Krakowie w czasie okupacji niemieckiej*, Kraków 2017.
- Zimmerman J.D., *Poles, Jews and the Politics of Nationality*, Madison 2004.
- Zimmerman J.D., *The Polish Underground and the Jews, 1939–1945*, New York 2015.
- Zimmerman J.D., *The Polish Underground Press and the Jews: The Holocaust in the Pages of the Home Army’s Biuletyn Informacyjny, 1940–1943* [w:] *Warsaw. The Jewish Metropolis. Essays in Honor of the 75th Birthday of Professor Antony Polonsky*, Boston 2015.
- Żarnowski J., *PPS w latach 1935–1939*, Warszawa 1965.
- Żbikowski A., *Antysemityzm, szmalcownictwo, współpraca z Niemcami a stosunki polsko-żydowskie pod okupacją niemiecką* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. Żbikowski A., Warszawa 2006.
- Żuczkowski M., *Pierwsze miesiące konspiracyjnej działalności Polskiej Partii Socjalistycznej* *Wolność-Równość-Niepodległość* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 1, Warszawa 2015.
- Żuczkowski M., *„Znów sztandar Polski powiewa nad Warszawą” – prasa PPS-WRN w czasie Powstania Warszawskiego* [w:] *Prasa Powstania Warszawskiego*, red. T. Skoczek, Warszawa 2014.

STRESZCZENIE

Tekst ukazuje stosunek prasy konspiracyjnej PPS-WRN (najważniejszej polskiej partii konspiracyjnej wywodzącej się z przedwojennej Polskiej Partii Socjalistycznej) wobec ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej. W kilku podrozdziałach przedstawiono, w jaki sposób prasa PPS-WRN informowała o pogarszającej się sytuacji ludności żydowskiej, a następnie o jej zagładzie. Opisano też wysuniętą przez Zygmunta Zarembę koncepcję odwetu na Niemcach za popełniane przez nich zbrodnie, a także stosunek prasy konspiracyjnej PPS-WRN wobec zagadnień antysemityzmu i szmalcownictwa, które publicyści socjalistyczni zrównali z kolaboracją z okupantem i dla których domagali się takiej samej kary. Zwięźle opisano także stosunek PPS-WRN do zagadnienia konspiracji żydowskiej i walki, a także zaskakujące sformułowanie antysemityczne, które znalazło się w najważniejszym dokumencie programowym partii.

SŁOWA KLUCZOWE:

Wolność-Równość-Niepodległość (WRN)•Polskie Państwo
Podziemne•Żydzi•prasa konspiracyjna•Polska Partia
Socjalistyczna•Zagłada